RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

6 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, WTOREK 19 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU — Nr. 288 (1497)

„Berliński" kociokwik w Londynie

Polityka Anglosasów potwierdza radzieckie zarzuty

Smętne wyznania Reutera i „Economist'a"

PARYŻ. 18.10. (BS) Korespondent Reutera z Paryża nadsyła nader charakterystyczną korespondencję nadaną po odroczeniu do wtorku posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Berlina:

„Sprawa Berlina postawiła szereg „neutralnych" członków Rady Bezpieczeństwa przed poważnym dylematem. W piątkowych oświadczeniach delegatów Kanady, Argentyny i Syrii koła dyplomatyczne widzą chęć **odseparowania się od wszelkich drastycznych posunięć. Delegaci amerykańscy są zdania, że tendencje objawiające się w Radzie do pewnego stopnia rozczarowują, a z pewnością nie odpowiadają temu, czego spodziewano się na początku debaty, przed tygodniem.** Żądanie Bramuglii, w imieniu sześciu państw niezainteresowanych otrzymania dokładniejszych informacji o przebiegu sporów w sprawie Berlina, uważane jest po prostu **za wybieg dla zyskania na czasie.**. Trudna sytuacja, w której znalazła się większość Rady polega na tym, że uznając za słuszną skargę mocarstw zachodnich **niezainteresowani członkowie Rady boją się wynowiadania werdyktu, który miał poważne konsekwencje: po raz pierwszy bowiem jedno z państw wielkiej piątki zostało na forum Rady Bezpieczeństwa oskarżone o zagrożenie pokoju. Poza tym Francia od samego początku nie ukrywała swej niechęci do wnoszenia sprawy Berlina na Radę Bezpieczeństwa. Stanowiska Wielkiej Brytanii nigdy nie cechował w tej sprawie specjalny entuzjazm.** Ciężar forsowania więc całej kwestii spoczywa w przeważającej mierze na Stanach Zjednoczonych.

We francuskich kołach politycznych odzywają się nawet głosy, że **posunięcie mocarstw zachodnich było wielką omyłką i że dylemat przed którym stoją, mniejsze państwa dowodzi tylko powagi popełnionego błędu.** Koła amerykańskie jakkolwiek przyznają, że cała sprawa skomplikowała się o wiele bardziej niż tego oczekiwały Stany Zjedn., były w sobotę nadal zdecydowane do forsowania swych żądań.

Zasadnicze pytanie polega jednak na tym, czy jakiekolwiek, potępienie" ZSRR uzyska koniecznych 7 głosów w Radzie Bezpieczeństwa. Argentyna, Syria i Kolumbia, jak wiadomo powszechnie, odnoszą się dość chłodno do takich projektów, a ich wstrzymanie się od głosu uniemożliwiłoby decyzję. Ponadto łatwo zrozumieć, że jakikolwiek wyrok Rady Bezpieczeństwa, aby mógł wywrzeć właściwy efekt w światowej opinii publicznej, musi być zatwierdzony przez przynajmniej 9 delegacji. (Rada Bezpieczeństwa składa się, jak wiadomo z 11-tu członków).

✦

Konsternacja, jaka zapanowała w reakcyjnych kołach politycznych Zachodu przebija niedwuznacznie z komentarzy „The Economist". Tygodnik ten w obszernym artykule wstępnym kieruje gorzki zarzut o „wykorzystanie terenu ONZ dla swej kampanii propagandowej". „The Economist" przyznaje jednak, że **„nie jest to zwykła propaganda". Skutek może być taki, że masy ludowe w państwach zachodnich odwrócą się od własnych rządów i odmówią podporządkowania się ich przewodnictwu.** Rosjanie zdają sobie sprawę ze wstrętu mas ludowych do wszelkich form wojny atomowej i z ich głębokiego pragnienia pokoju.

Sytuację komplikuje fakt wznowienia na Zachodzie polityki dozbrojeniowej, **co w oczach szerokich mas musi potwierdzać zarzuty radzieckie. Doszło do tego — skarży się „The Economist", że wszędzie na świecie słychać dziś szepty lub otwarte wołania, iż „USA przygotowują wojnę przeciwko Rosji" i że „przywódcy imperialistyczni szykują bombę atomową na kraje socjalizmu".** Dla tego też nie wolno pomniejszać znaczenia tego, co odbywa się dziś w Paryżu. **Mówiąc krótko, Wyszyński pochwycił inicjatywę. Dowiódł opinii świata, że, jest jedynym przywódcą ONZ, który walczy o powszechne rozbrojenie w przeciwieństwie do innych, chwiejnych i dyskutujących".**

1500 numer „RZECZYPOSPOLITEJ" DZIENNIKA GOSPODARCZEGO" ukaże się w dniu 21-go bm. w zwiększonej objętości

Już przybyła!

Granitowy blok, z którego powstanie kolumna Zygmunta, przybył już z kamieniołomów śląskich na D. Gdański w Warszawie.

Na rampę towarową zajechały rano dwie lory kolejowe, udekorowane zielenią. Na pierwszej lorze spoczywa na drewnianych podkładach wielki blok zasadniczy, ważący 32 tony, na drugiej zaś platformie ułożono podobnie mniejszy sześcian, ważący 12 ton, z którego następnie wykona się podstawę kolumny. Obok sześcianu przywieziono także specjalnie zmontowaną platformę kołową dla przetransportowania bloków przez miasto na Krakowskie Przedmieście, gdzie złoży się je pod kościołem Św. Anny celem dokonania obróbki.

Przejazd przez miasto będzie się odbywał bardzo powoli, gdyż platforma nie posiada resorów i ogumienia, a na nierównej jezdni może nastąpić uszkodzenie. Gdyby zdarzył się jakiś wypadek przy transporcie, lub też w samej obróbce, to kamieniołomy dolnośląskie wyślą natychmiast drugą kolumnę, którą już odstrzelono na wszelki wypadek.

Tak więc Warszawa już ma swoją kolumnę Zygmunta. Na razie tylko w postaci wielkiego, niezgrabnego bloku, ale 22 lipca 1949 r. król Zygmunt ponownie stanie na swym strzelistym cokole i będzie patronował odbudowie Warszawy. A jednocześnie pod kolumną ruszą pierwsze samochody trasą W—Z. (ms)

Prefekt odmówił przyjęcia interweniujących

Brutalny atak policji na strajkujących robotników w Pistoi

RZYM, 18.10 (API). — W Pistoi (Toskania) doszło do krwawego zajścia sprowokowanego przez policję, która zaatakowała w brutalny sposób strajkujących robotników, zgromadzonych na placu przed prefekturą. Robotnicy ci czekali na odpowiedź władz, złożywszy uprzednio prośbę o przyjęcie delegacji strajkujących metalowców.

Bez najmniejszej przyczyny policja użyła przeciwko robotnikom gazów łzawiących i otworzyła ogień z broni automatycznej. Naskutek bezładnej strzelaniny zginął jeden robotnik, sześć zaś osób w tym dwie kobiety odniosło ciężkie rany. Równocześnie inne oddziały policyjne urządziły w całym mieście prawdziwą nagonkę na robotników, bijąc ich pałkami gumowymi.

Prefekt miasta odmówił przyjęcia interweniujących po tej brutalnej napaści policji przedstawicieli Izby Pracy. W odpowiedzi na niesłychane zachowanie się prefekta i policji we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich wybuchły natychmiast strajki protestacyjne. Strajki te rozprzestrzeniły się szybko na całą prowincję.

Lokalne związki zawodowe postanowiły ogłosić na dzień 18 października strajk protestacyjny w całej Toskanii. W poniedziałek odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiary brutalnej napaści policji.

Haniebny dokument cynizmu

Churchill paktował z Hitlerem już w styczniu r. 1942

BERLIN 18.10 PAP. — W piśmie „Deutschlands Stimme" umieszczono na pierwszej stronie fotokopię tajnego raportu wysłanego ze Szwecji w styczniu 1942 r. na ręce Himmlera.

Z raportu tego wynika, że Churchill prowadził za pośrednictwem Szweda Eckerberga tajne rokowania z hitlerowcami na temat zawarcia pokoju i utworzenia frontu antyradzieckiego.

Nowe zacięte walki w Palestynie

Użyciem gazów trujących — grożą Egipcjanie

KAIR 18.10 (API) Egipcjanie, wbrew elementarnemu prawu międzynarodowemu zagrozili wczoraj użyciem gazu w walkach w Palestynie, które rozgorzały na nowo przed dwoma dniami. Ta niesłychana pogróżka zawarta była w oświadczeniu radia kairskiego, które zapowiedziało ponadto użycie innych tajnych broni.

Rzecznik wojskowy rządu izraelskiego komentując zapowiedź radia egipskiego oświadczył, że **gdyby pogróżka ta została wprowadzona w życie, Żydom nie pozostałoby nic innego, jak odpowiedzieć na nią tymi samymi środkami.**

Tymczasem walki w okręgu Negev (południowa Palestyna) oraz wokół Jerozolimy trwają nadal. Arabowie zaatakowali w Jerozolimie dzielnice żydowską Einkarem. Żydzi ostrzeliwują dzielnicę arabską, gdzie znajduje się meczet Omara. Szczególnie zapalnym punktem jest sektor Nabiaud. Na całym froncie Negev rozwijają się zacięte walki. Droga prowadząca z Gazy do Hebron została przerwana.

Toczą się również ciężkie walki o zdobycie wzgórz panujących nad drogami prowadzącymi do okręgu Negev Wojska izraelskie zdobyły pewne wzgórze bronione przez Egipcjan, z których większość została zabita, a reszta wzięta do niewoli. Obecnie Egipcjanie wspomagani przez ciężką artylerię starają się odbić to wzgórze. Źródła izraelskie podają, że walki toczą się głównie wręcz przy pomocy bagnetów.

Egipcjanie twierdzą, że dokonali ataku lotniczego na koncentrację wojsk żydowskich i zniszczyli 20 wozów pancernych oraz 10 ciężarówek załadowanych żołnierzami. **Samoloty żydowskie zbombardowały Gazę, siedzibę palestyńskiego rządu arabskiego oraz bazę egipską Majdal**

Gwałtowna bitwa, która toczyła się w ciągu soboty między oddziałami arabskimi a żydowskimi w okolicy góry Syjonu, uważana jest przez niektórych obserwatorów wojskowych za wstęp do generalnej ofensywy na froncie Jerozolimy.

Oddziały arabskie w Jerozolimie otworzyły ogień na samochód ONZ, w którym znajdowali się członkowie komisji rozjemczej. Udawali się oni właśnie na posiedzenie komisji. Rada Bezpieczeństwa została poinformowana natychmiast o tym nowym pogwałceniu rozejmu. W samochodzie znajdował się między innymi płk. Millet, szef obserwatorów ONZ w Jerozolimie.

Francuski konsul generalny w Jerozolimie Renne Neuville wyraził protest w depeszy do rządu francuskiego przeciw brutalnemu ostrzeliwaniu przez wojska arabskie starego opactwa na górze Syjon poza murami starego miasta Jerozolimy od strony południowej.

Opactwo to — jak oświadczył Neuville — stanowi jedno z miejsc świętych chrześcijaństwa i znajduje się pod specjalną opieką rządu francuskiego.

Rozjemca Narodów Zjednoczonych dr Ralph Bunche wysunął **propozycję 3-dniowego zawieszenia broni z tym, by obie strony pozostały na obecnych pozycjach.**

Dr Azcarate, przedstawiciel dr Bunche w Kairze oświadczył, że wystosował depesze do Rady Bezpieczeństwa domagając się akcji w celu zakończenia działań wojennych w Palestynie. Dr Azcarate odbył rozmowy z sekretarzem generalnym Ligi Arabskiej Azzamem Paszą oraz premierem egipskim — Nokraszy Pasza

Franciszek Lehar ciężko chory

WIEDEŃ, 18.10 (API). Franciszek Lehar, austriacki kompozytor muzyki operetkowej jest ciężko chory i nie ma nadziei na utrzymanie go przy życiu. Lehar przebywa w swym domu w Bad Ischl.

Powstanie w Południowej Korei

MOSKWA, 18.10 (PAP). Donoszą z Phenian, że w pobliżu miasta Taku wybuchło powstanie przeciwko marionetkowemu rządowi w Południowej Korei. Pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi doszło do krwawych starć, przy czym jest wielu zabitych. Policja przeprowadziła masowe aresztowania.

Wybory do francuskiej Rady Republiki

PARYŻ, 18.11 (PAP). Ponad 500 tysięcy radców miejskich i gminnych we Francji, wybrało w niedzielę 100.011 specjalnych delegatów, którzy w dniu 7 listopada przystąpią do wyboru Radców Republiki. W byborach brali udział przedstawiciele ponad 4 tysięcy miejscowości.

PARYŻ, 18.10 (API). Według pierwszych doniesień w niedzielę komuniści uzyskali 10.229 głosów, socjaliści 17.590, ludowi republikanie — 8.980, niezależni socjaliści 8.424, radykalni socjaliści — 12 324, niezależni radykałowie — 21.178, prawicowa PRL — 3 293, partia de Gaulle'a — 12.998.

Konferencja Pandit Nehru z Wyszyńskim

PARYŻ, 18.10 (PAP). Premier Indii Pandit Nehru przeprowadził w niedzielę konferencję z wiceministrem Wyszyńskim w gmachu ambasady radzieckiej w Paryżu. W rozmowach wzięła również udział siostra Nehru, pełniąca funkcję ambasadora Indii w Moskwie oraz szefa delegacji hinduskiej w ONZ.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

100 dni „mostu powietrznego"

Przed dwoma tygodniami władze amerykańskie w Berlinie zarządziły wycięcie na opał starych drzew na ulicach sektorów zachodnich.

Przed kilku dniami jedna z zachodnich agencji prasowych przyniosła wiadomość, że z powodu braku opału małpy w berlińskim Zoo zostaną zaopatrzone w spodnie i ciepłe kubraki. Ostatnio wreszcie władze amerykańskie w Berlinie zaaranżowały osobliwą loterię. Mianowicie kilka samolotów zrzucić ma nad miastem kilka tysięcy baloników. Berlińczyk, który schwyci taki balonik, jest uprawniony do otrzymania w jednym z zachodnich sektorów paczki żywnościowej.

Wszystkie te niewiadomo o ile na serio brane „zarządzenia" w połączeniu z kontynuowaniem dostaw poprzez „most powietrzny" mają — jak to oświadczają przy każdej okazji władze anglosaskie — zabezpieczyć zachodni Berlin przed skutkami „blokady" stosowanej przez władze radzieckie.

Pomijając fakt, czy małpy będą zadowolone z obdarowania ich spodniami, oraz czy kapryśny wiatr nie przeniesie baloników poza miasto— trudno przypuścić, aby mieszkańcy Berlina byli zachwyceni pomysłowością Amerykanów, podobnie jak coraz mniej zachwyceni są „mostem powietrznym".

Niedawno most ten obchodził jubileusz „stu dni". Przy tej okazji gen. Clay wyliczył omal że nie w kilogramach ilość dostarczanych zachodniemu Berlinowi produktów. Oświadczył także, że „dziś zapasy żywności w zachodnich sektorach miasta są większe niż były przed rozpoczęciem blokady". Podał także do wiadomości koszty utrzymania „mostu powietrznego".

Otóż dopóki nie było wiadomo, kogo te koszty mają obciążać (około 250 tys. dolarów dziennie), reakcja berlińczyków ograniczała się do wzruszania ramionami: chcą, niech płacą. Poza tym wszakże mocno powątpiewali o wiarygodności cyfr dotyczących ilości dostaw, bo wbrew zapowiedziom przydziały żywnościowe były dalekie od „przedblokadowych". Po nocach znikało coraz więcej parkanów.

Sytuacja odmieniła się, gdy się okazało jasno, że Amerykanie nie są bynajmniej skłonni do ponoszenia kosztów „mostu", że koniec końców zapłaci je ludność Berlina i ludność Bizonii, przy czym do budżetu stref anglosaskich wstawiono już 20 milionów marek na pokrycie tych kosztów. Wówczas to berlińczycy rozejrzeli się, zaczęli myśleć i doszli do przekonania, że zaopatrzenie miasta blokują bynajmniej nie władze radzieckie, lecz właśnie anglosaskie. Przypomniano sobie, że władze radzieckie, natychmiast po zarządzeniach ograniczających ruch na linii Helmstadt — Berlin wystąpiły z propozycją dostarczenia ludności Berlina takich zapasów żywności, jakie będą potrzebne Ponieważ zarząd wojskowy w sektorach zachodnich odrzucił tę propozycję, urzędy aprowizacyjne w sektorze radzieckim ogłosiły, że każdy mieszkaniec miasta, który zarejestruje swoje kartki w tych urzędach, otrzyma przydziały żywności i węgla. Ze strony radzieckiej wyrażono także gotowość dostarczenia opału i paliwa dla zakładów użyteczności publicznej znajdujących się w zachodnich sektorach.

Władze anglosaskie odrzuciły tę propozycję a berlińczycy chcący skorzystać z możności zaaprowiantowania w strefie radzieckiej napotkali na szykany i groźby.

I taką jest prawda. Wbrew oświadczeniom rządów mocarstw zachodnich Berlin nie jest blokowany i bynajmniej nie grozi mu głód. Atak „blokadowy" jest jednym z argumentów anglosaskiej polityki na terenie miasta. Jak dalece nie idzie tu Anglosasom o prawdziwe interesy ludności Berlina, jak cała tagadanina o mieście „któremu grozi głód" jest frazesem, dowodzi choćby fantastyczny projekt znanego posła z Partii Pracy Crossmana. Zalecał on ni mniej ni więcej tylko przesiedlenie dwumilionowej ludności zachodnich sektorów Berlina do Bizonii, aby tylko nie potrzebować przyjąć oferty radzieckiej.

(h. k.)

»To musi się zmienić! Klasa robotnicza ma dość tej sytuacji«

Program, który uratuje Francję

Rezolucja XXVII Kongresu CGT

PARYŻ, 18.10 (PAP). — Na zakończenie 27-go Kongresu francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy uchwalono odezwę do wszystkich pracowników Francji i krajów zamorskich. Podkreśliwszy ciężkie położenie francuskiej klasy robotniczej odezwa stwierdza:

„Dzięki wysiłkom francuskiej klasy robotniczej, robotnicy ustalili — pomimo istniejących trudności — poziom produkcji przemysłowej na 115 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. W tym samym czasie płace, jeśli chodzi o ich zdolność nabywczą, obniżyły się o 50 proc. w porównaniu z r. 1938. Dlaczego doszło do takiej sytuacji?

Nastąpiło to dlatego, że kolejne rządy **weszły na drogę polityki reakcyjnej i antynarodowej.** Wszyscy robotnicy, urzędnicy, inżynierowie, emeryci, przedstawiciele klasy średniej padli ofiarami tej polityki. **W 1948 r. zyski kapitalistów są 30-krotnie większe, niż przed 10 laty, tym czasem płace wzrosły jedynie 10-krotnie.** Zamiast zaspokoić żądania klasy robotniczej, rząd trustów akcentuje swą **reakcyjną politykę i atakuje wolności demokratyczne i robotnicze.**

To musi się zmienić. Klasa robotnicza ma dość tej sytuacji. Ze wzrastającą siłą realizuje się jedność oraz manifestuje wola dokonania możliwych i koniecznych zmian.

Kongres wzywa was, abyście walczyli wespół ze wszystkimi patriotami o wprowadzenie w życie programu ocalenia Francji, który wam proponujemy: uwolnienie się od ciężarów planu Marshalla, realizacja odbudowy narodowej w oparciu o plan Monnet, którego zasady wynikają z programu Krajowej Rady Ruchu Oporu. Domagamy się odrzucenia wszelkiej ingerencji zagranicznej w nasze sprawy wewnętrzne oraz wypowiedzenia układów wojskowych, wchodzących w ramy Bloku Zachodniego. Należy zaniechać akcji, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym, czyniącej z Francji pionka na amerykańskiej szachownicy, natomiast przyjąć politykę pokojową przy boku wszystkich państw pokojowych, a w szczególności naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego. Trzeba przywrócić normalne stosunki gospodarcze ze wszystkimi państwami głównie zaś z ZSRR i demokracjami ludowymi, aby zapewnić dla naszej gospodarki źródła surowców oraz rynki zbytu.

Domagamy się należnych nam od Niemców odszkodowań, zaspokojenia uprawnionych żądań klasy robotniczej, skończenia z polityką prześladowań i wrogości w stosunku do pracowników i ich niezależnych organizacji. Żądamy zaprzestania polityki podziału i oficjalnego podtrzymywania grup rozłamowych, będących narzędziem polityki reakcyjnej, oraz zapewnienia klasie robotniczej należnego jej miejsca w kierownictwie politycznym i gospodarczym kraju, co jest jedynym środkiem przywrócenia zaufania i stworzenia entuzjazmu do pracy, bez którego wszelka odbudowa jest wykluczona.

Domagamy się ponadto: uzdrowienia finansów państwowych przez sprawiedliwą i odpowiadającą interesom narodu politykę finansową, przez przeprowadzenie demokratycznej reformy administracji, przez opodatkowanie skandalicznych zysków, realizowanych przez wielkich kapitalistów, przez zmniejszenie budżetu wojskowego, czego można bardzo łatwo dokonać, jeżeli Francja zdecyduje się na prowadzenie polityki pokojowej i zaprzestanie wojny kolonialnej w Indochinach i na Madagaskarze. Domagamy się walki z nieustannym wzrostem kosztów utrzymania, osiągnięcia zniżki cen drogą zmniejszenia zysków kapitalistycznych, oraz rozwiązania bojówek de Gaulle'a, które mają na celu prowokowanie narodu do wojny domowej. Dla urzeczywistnienia tego programu Francja potrzebuje naprawdę demokratycznego rządu, opierającego się na narodzie i wprowadzającego w życie jego postulaty.

27-my kongres CGT wzywa was również do akcji przeciwko podżegaczom wojennym, a w obronie trwałego pokoju. Obecne rządy francuskie stają się wspólnikami tych podżegaczy wojennych i wciągają Francję w najgorszą awanturę. Powinniśmy zagrodzić drogę awanturnikom „wojskowego Bloku Zachodniego". Pracownicy Francji potrafią zmusić do cofnięcia się podżegaczy wojennych i znajdą siły do ich unieszkodliwienia. Pracownicy popierają politykę pokojową Związku Radzieckiego, z którym bez względu na okoliczności zachowają więzy ścisłej przyjaźni.

Nowe władze CGT

Na zakończenie 27-go Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy wybrano jednomyślnie komisję administracyjną i Biuro CGT. Do Biura weszli: Benoit Frachon i Alain Le Leap jako generalni sekretarze oraz Monmousseau, Duchat, Marion, Tollet, Racamond, Raynaud, Jayat,, Couette, Dellac i Le Brun jako sekretarze. Komisja administracyjna CGT obejmuje — oprócz wymienionych osób — ponadto 35 przedstawicieli wszystkich federacji związkowych we Francji

Louis Saillant, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, nie przyjął nominacji do biura CGT, podkreślając, że obowiązki, jakie piastuje w Światowej Federacji nie pozwalają mu w tym samym czasie kierować centralą związkową swojego kraju.

Znów dewaluacja we Francji

Za ustępstwa wobec USA

otrzymuje Anglia franki francuskie

PARYŻ 18.10 (PAP). — W Dzienniku Urzędowym ukazał się komunikat o dewaluacji franka. Dewaluacja ta dotyczy przede wszystkim relacji franka do funta szterlinga, przy czym banki francuskie będą płacić za kupowany funt 1.055 franków. Komunikat wymienia również inne waluty, wobec których zastosowano dewaluację franka.

W paryskich kołach gospodarczych komentuje się, że uzależnienie wartości dolara od wolnego rynku oznacza niewątpliwie podwyżkę kursu dolara, a więc i dalszą dewaluację franka również w odniesieniu do dolara. Zwraca się uwagę, że ta zależność pociągnie za sobą płynność kursu waluty francuskiej i rozwój spekulacji giełdowej.

Urzędowa wiadomość francuska o dewaluacji franka wywołała zadowolenie w kołach londyńskich. Jak wiadomo, w styczniu bież. roku przeprowadzono pierwszą dewaluację franka jedynie wobec dolara przy zachowaniu dawnego kursu funta szterlinga, co oznaczało w praktyce spadek wartości tego funta we Francji o około 45 proc. W ten sposób za ustępstwa brytyjskie wobec USA, władze amerykańskie płacą Anglii frankiem francuskim.

Reparacje z Niemiec czy dolary z USA

Anglia i Francja muszą się zdecydować

WASZYNGTON, 18.10 (PAP). — Administrator planu Marshalla — Hoffman wyznaczył skład komitetu przemysłowców amerykańskich, którzy — po zwiedzeniu zachodnich Niemiec — mają zaopiniować jakie zakłady przemysłowe, przewidziane uprzednio na reparacje, należy pozostawić. W skład Komitetu wchodzą prezesi koncernów przemysłu maszynowego USA, m. in. General Motors i Westinghouse Electric.

Komentując tę wiadomość, „New York Times" donosi, że w Kongresie amerykańskim wyraża się głośno żądanie aby Wielka Brytania i Francja zdecydowały się na wybór pomiędzy odszkodowaniami z Niemiec a dolarami z USA.

Marshall ma usunąć tarcia

w łonie rządu ateńskiego

LONDYN, 18.10 (PAP). — Marshall, który przybył nieoczekiwanie do stolicy Grecji na dwudniową inspekcję, przeprowadził w niedzielę rozmowy z członkami rządu, oraz wziął udział w obiedzie, wydanym z okazji jego przyjazdu przez króla Pawła.

Według obserwatorów politycznych, Marshall zamierza zapoznać się na miejscu z sytuacją w związku ze sprzecznościami, jakie wystąpiły pomiędzy „optymizmem" władz ateńskich a ostatnim ich memorandum przesłanym do Departamentu Stanu, w którym domagają się natychmiastowego zwiększenia „pomocy amerykańskiej" dla Grecji. Członkowie misji amerykańskiej w Atenach mieli zwrócić uwagę Marshallowi na wewnętrzne tarcia w łonie rządu faszystowskiego.

Protest fińskich demokratów ludowych

HELSINKI, 18.10 (PAP). — W prasie tutejszej opublikowano protest demokratów ludowych, przeciwko decyzji sejmowej Komisji Konstytucyjnej o wypłacaniu odszkodowań osobom znajdującym się w więzieniu po podpisaniu zawieszenia broni przez Finlandię.

Protest stwierdza, że równe potraktowanie przez komisję aresztowanych faszystów i bezprawnie uwięzionych demokratów, którzy walczyli o pokój, stanowi pogwałcenie zawieszenia broni, oraz traktatu pokojowego z Finlandią.

Demokraci ludowi zażądali odrzucenia przez parlament decyzji Komisji Konstytucyjnej.

Demonstracje przed gmachem sądu

Odroczenie procesu

przeciw partii komunistycznej USA

NOWY JORK, 18.10 (API). — Agencja TASS donosi, że sąd federalny w New Yorku odroczył do dnia 1 listopada rozprawę sądową nad 12-stoma przywódcami partii komunistycznej oskarżonymi o tak zwany „spisek w celu utworzenia organizacji dążącej do obalenia siłą rządu USA", ponieważ nie rozpatrzono dotychczas wielu wniosków obrony żądających wycofania oświadczenia.

Przed gmachem sądu federalnego setki osób, należących do różnych postępowych i demokratycznych organizacji urządziło demonstrację, żądając umorzenia sprawy, wywołanej przez histeryczną kampanię antykomunistyczną, jaka szaleje przeszło od roku w USA.

Bojkot wyborów uzupełniających

do parlamentu tureckiego

LONDYN, 18.10 (PAP). Wybory uzupełniające do parlamentu tureckiego odbyły się w niedzielę pod znakiem całkowitego bojkotu ze strony partii opozycyjnych. Agencja Reutera donosi, że większość wyborców w Konstantynopolu, których liczba sięga pół miliona, nie wzięła udziału w wyborach dodatkowych do parlamentu. Biura wyborcze były niemal zupełnie puste w wielu punktach miasta.

Memorandum ministra Sforzy

do Marshalla

RZYM, 18.10 (PAP). Do Paryża przybył ambasador USA w Rzymie — Dunn, który wręczył Marshallowi memorandum włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforza. W memorandum tym Sforza określa stanowisko rządu w sprawie udziału Włoch w Bloku Zachodnim. Sforza domaga się również zmiany odpowiednich artykułów traktatu pokojowego celem zapewnienia Włochom uzbrojenia i dostawy materiałów wojennych w ilości, zapewniającej „skuteczny udział" w Bloku Zachodnim

W kilku wierszach

— **Przedstawiciel rządu polskiego** wręczył 20 października burmistrzowi Nowego Jorku specjalną odznakę, która znajdzie się na pomniku, wzniesionym w Nowym Jorku ku czci 6 milionów Żydów zamordowanych przez hitlerowców.

✠

— **Członkowie czechosłowackiej partii komunistycznej** podjęli akcję zebrania 5 milionów podpisów, które będą przesłane na adres generalnego sekretariatu ONZ w rocznicę zwycięstwa rewolucji październikowej. Akcja ta ma na celu zamanifestowanie moralnego poparcia wysiłków pokojowych Związku Radzieckiego.

✠

— **W niedzielę** rozpoczęły się obrady XVII Kongresu węgierskich związków zawodowych. Przemówienie wygłosił prezydent Republiki, premier Dannyes, minister przemysłu Kossa, Louis Saillant oraz przedstawiciele delegacyj zagranicznych.

✠

— **Kongres Słowian Amerykańskich** złożył na ręce Trumana, Marshalla i Royalla, protest przeciwko decyzji władz amerykańskich ułaskawiania zbrodniarzy hitlerowskich.

✠

— **Do Berlina** przybył doradca polit. Deweya — Foster Dulles. Oświadczył on dziennikarzom, że celem jego przyjazdu było zapoznanie się z funkcjonowaniem anglosaskiego „mostu powietrznego". W niedzielę na południe Dulles odleciał samolotem do Paryża.

✠

— **W Paryżu** zakończyła się konferencja ministrów finansów 5 państw wchodzących w skład bloku zachodniego. Przedmiotem konferencji były zagadnienia współpracy ekonomicznej i finansowej pomiędzy zainteresowanymi krajami.

— **W Tokio** w czasie zjazdu Ligi Koreańskiej na salę wtargnął oddział policjantów japońskich oraz kilkudziesięciu żandarmów amerykańskich. Napastnicy zdarli sztandar republiki Korei.

✠

— **Władze brytyjskie** są poważnie zaniepokojone znacznym wzrostem przestępczości na terenie państwa.

✠

— **W Frankfurcie**, odbyła się konferencja gubernatorów — Clay'a i Robertsona oraz zastępcy gubernatora francuskiego — Noiret. Osiągnięto porozumienie w sprawie złączenia Agencji Eksportowo-Importowej w Bizonii z organizacją eksportową w strefie francuskiej — Officomex.

✠

— **W Barcelonie** nastąpił wybuch w magazynach chemicznych, który pociągnął za sobą ponad 50 ofiar, w tym 26 ciężko rannych.

✠

— **Nadzwyczajny sąd ludowy w Pradze** skazał na karę śmierci przez powieszenie 34-letniego Posika, który w latach 1939 — 44 był płatnym agentem Gestapo. Skazany pozbawił wolności wielu wybitnych patriotów czeskich, m. in. rodzinę obecnego premiera Zapotocky'ego.

✠

— **Nawiązano** stosunki dyplomatyczne między Ludową Republiką Mongolii a Ludowo-Demokratyczną Republiką Korei.

✠

— **Rząd Ludowej Republiki Mongolii** zwrócił się do generalnego sekretarza ONZ z prośbą o włączenie do porządku obrad Rady Bezpieczeństwa i Generalnego Zgromadzenia wniosku Mongolii o przyjęcie jej do ONZ.

✠

— **Sąd na Jawie** skazał 3 żołnierzy holenderskich na karę więzienia za odmowę rozkazu spalenia wsi indonezyjskiej.

Usprawnienie państwowego aparatu handlowego w roku 1949

Od chwili wypowiedzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu bitwy o handel upłynęło przeszło półtora roku. W tym stosunkowo krótkim okresie czasu dokonało się wiele istotnych zmian w zakresie obrotu towarowego. Powołane do życia w czerwcu r. 1947 Komsje Cenniko We ustaliły ceny na szereg artykułów pierwszej potrzeby, a stworzenie sieci państwowych placówek rozdzielczych przyczyniło się w znacznej mierze do ukrócenia paskarstwa i spekulacji. Państwo ujęło w swoje ręce skup i dystrybucję zboża, uporządkowano również w znacznej mierze rynek mięsny i mleczarski.

Interwencja państwa poszła jeszcze dalej. Państwo przejęło w swoje ręce część handlu detalicznego, organizując sieć Państwowych Domów Towarowych. Wszystkie przeprowadzone reformy, jak również interwencja państwa w dziedzinę obrotu towarowego, miały na celu zapewnienie człowiekowi pracy możliwości zaopatrywania się w dobre jakościowo towary po rzetelnie skalkulowanej cenie.

Wytyczne planu gospodarczego na r. 1949 przewidują dalsze uporządkowanie obrotu towarowego z szczególnym uwzględnieniem rozbudowy sieci aparatu handlowego państwowego i spółdzielczego. W związku z tym kontynuowana będzie budowa państwowych i spółdzielczych domów towarowych, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich. W miasteczkach i po wsiach budowane będą sklepy wielobranżowe, w których rolnik czy rzemieślnik będzie mógł zaopatrzyć się we wszystkie potrzebne mu artykuły. Sklepy państwowe i spółdzielcze nadal odgrywać będą na rynku rolę katalizatora, wpływając na odpowiednie kształtowanie się cen w sektorze prywatnym.

Żeby usprawnić zaopatrzenie w towary łatwo się psujące, których przechowywanie wymaga specjalnych pomieszczeń, wytyczne do planu gospodarczego na r. 1949 przewidują budowę urządzeń przeznaczonych do przechowywania artykułów pochodzenia rolnego. Budowane będą nowoczesne chłodnie, przechowalnie, magazyny, elewatory. Jednocześnie usprawniony zostanie transport artykułów spożywczych, przy jednoczesnym powiększeniu taboru transportowego.

W r. 1949 przewiduje się również stworzenie sieci uspołecznionych przedsiębiorstw **gastronomicznych** zajmujących się żywieniem zbiorowym, gdzie świat pracy będzie mógł otrzymywać smaczne, zdrowe i estetycznie podane posiłki po stosunkowo niskiej cenie.

Nie ulega również wątpliwości, że stworzenie uspołecznionych zakładów gastronomicznych wpłynie nader korzystnie na kształtowanie się cen w lokalach sektora prywatnego. Pomimo bowiem ustalenia licznych cenników, pomimo dyskusji, jaka wywiązała się swego czasu na ten temat na łamach prasy — ceny w prywatnych zakładach gastronomicznych dalekie są jeszcze od tych, jakie wynikałyby z rzetelnej kalkulacji kupieckiej, a jeszcze dalsze od tych, jakie zapłacić może człowiek pracy. Dlatego też ingerencja sektora uspołecznionego na tym odcinku przyniesie niewątpliwie rezultaty nad wyraz korzystne.

Przewiduje się również zwiększenie zaopatrzenia pensjonatów, hoteli turystycznych i uzdrowisk w artykuły spożywcze i sprzęt.

Dalszym postulatem na r. 1949 w zakresie obrotu towarowego jest obniżenie dotychczasowych kosztów dystrybucji o mniej więcej 5%. Osiągniemy to dzięki reorganizacji aparatu handlowego przy jednoczesnej eliminacji ogniw pośrednich, wpływających na podniesienie ceny towaru.

Tak więc przed państwowym i spółdzielczym aparatem handlowym stoją w r. 1949 ambitne i szerokie zadania. Celem sprawnego ich wykonania wytyczne na r. 1949 przewidują sporządzenie planu handlu w gospodarce uspołecznionej. Plan ten uwzględni podział na zbyt, hurt i detal, wytyczając dokładnie zadania aparatu państwowego i spółdzielczego w każdej z tych dziedzin handlu.

(FALK.)

Przedstawiciele Republiki Bułgarskiej

gośćmi Rządu Polskiego i stolicy

Po zwiedzeniu Krakowa, Katowic i Wrocławia wczoraj rano przybyła do Warszawy wycieczka bułgarska, do której wchodzi 40 przedstawicieli rządu, działaczów społecznych i kulturalnych oraz przedstawiciele związków zawodowych i przodownicy pracy z największych fabryk w Bułgarii.

Na czele wycieczki stoją: ministrowie nauki, kultury i sztuki i sprawiedliwości, wiceministrowie handlu, elektryfikacji i pracy oraz przewodniczący Gł. Urzędu kultury fizycznej, kinematografii i inni.

Gości powitali na dworcu przedstawiciele premiera oraz poszczególnych ministerstw, partii politycznych i instytucji społecznych.

Na dworcu był również obecny ambasador Tagaroff z małżonką oraz członkowie ambasady bułgarskiej.

Pobyt gości w Warszawie potrwa dwa dni. Zwiedzą oni stolicę i zaznajomią się z jej odbudową i życiem.

Uchwały kierowników świetlic

na wielkim zjeździe we Wrocławiu

Zjazd kierowników świetlic z.z. we Wrocławiu zakończył wczoraj obrady szeregiem uchwał organizacyjnych.

Uchwały dotyczą walki z analfabetyzmem, rozwoju czytelnictwa, uporządkowania bibliotek, kierownictwa świetlic, szkolenia artystycznego, poradnictwa krajoznawczego i opieki nad ujawniającymi się talentami wśród robotników i chłopów.

Ostatnie zebranie zjazdu w wielkiej hali ludowej zgromadziło blisko 3.500 delegatów.

Odsłonięcie pomnika w Rembertowie

na miejscu kaźni 10 bojowników Wolności

„W tym miejscu 16-go października 1942 r. zostało straconych przez hitlerowskich siepaczy 10-ciu bojowników o niepodległość i demokrację.

Cześć Ich pamięci!" — głosi napis na pomniku odsłoniętym 17-go października rb. w Rembertowie.

W 6-tą rocznicę stracenia 50-ciu bojowników na jednym z miejsc stracenia — w Rembertowie — stanął pomnik wiernych synów ludu polskiego.

Odsłonięcia pomnika przy dźwiękach hymnu narodowego i salwach ku czci poległych dokonał burmistrz Dzwonkowski.

Następnie przemawiali w imieniu PPR Żabiński, w zastępstwie wojewody Karwacki, imieniem wojska mjr. Śpiewak i miejscowego społeczeństwa Szubert.

Uroczystość zakończyło złożenie wieńców.

Muzycy za jednością organizacyjną z innymi związkami pracowników sztuki

Zarząd Gł. Zw. Zawod. Muzyków wypowiedział się na ostatnim swym plenum za połączeniem związków grupujących pracowników sztuki i zgłosił akces do współpracy nad jego organizacją.

Pułkom Drezdeńskiej Dywizji

Uroczyste nadanie sztandarów, ufundowanych przez Ziemię Przemyską

Marszałek Żymierski dokonał w Przemyślu w dniu 17 bm. przekazania siedmiu pułkom drezdeńskiej dywizji piechoty i jednostkom Wojsk Ochrony Pogranicza sztandarów, ufundowanych przez powiaty woj. rzeszowskiego.

Przy wręczeniu sztandarów Marszałek wygłosił przemówienie, przypominając, że drezdeńska dywizja piechoty należy do bohaterskich dywizji 2-ej Armii Wojsk Polskich, wsławionych w bitwach nad Nysą, w Saksonii pod Dreznem, Budziszynem i w górach Sudeckich.

Kończąc przemówienie marszałek zwrócił się z apelem do żołnierzy biorących udział w uroczystości, aby byli zawsze godni swoich wielkich tradycji, a w szczególności tradycji swej dywizji.

Po pochodzie, w którym defilowali ramię przy ramieniu, robotnik, chłop, inteligent pracujący, wojsko, młodzież szkolna, młodzież z SP, z ZMP, poprzedzani przez delegacje partii politycznych ze sztandarami, nastąpiło połączone posiedzenie Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych, na którym Marszałkowi Żymierskiemu uchwalono nadać tytuł honorowego obywatela Przemyśla i Ziemi Przemyskiej.

Zebranie ZAMP

na Politechnice Warszawskiej

17 bm. odbyło się inauguracyjne zebranie kół uczelnianych ZAMP Politechniki Warszawskiej. Przemawiali m. in. delegat Ministerstwa Oświaty, przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZAMP oraz rektor, prof. dr. Warchałowski. Przedstawiciel studentów podkreślił łączność walki klasowej na wyższych uczelniach z walką mas pracujących.

Na przykładzie wydarzeń sulejowskich — ostro potępiono elementy, które pod płaszczykiem religii, szerzą idee reakcyjne. Przewodniczący Zarz. Gł. ZAMP ob. Wróblewski podkreślił, że główną ideą nowej organizacji studenckiej jest marksizm-leninizm.

Po dyskusji przyjęto rezolucję, w której ZAMP-owcy stwierdzają m. in., że z ich grona powstać musi kadra inżynierów społeczników, kształtujących nowy ustrój. Z okazji 30-ej rocznicy Komsomołu postanowiono wysłać depeszę z życzeniami do komsomolców — studentów Politechniki Moskiewskiej.

Tydzień RTPD i ChTPD

w całym kraju

„Tydzień Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci" zainaugurowany został w Katowicach „pochodem dziecka". Przy dźwiękach orkiestry przemaszerował pochód głównymi ulicami miasta. Na Placu Wolności oddano hołd poległym w walce o wyzwolenie Polski żołnierzom radzieckim, składając wieńce przed pomnikiem Zwycięstwa.

Na Dolnym Śląsku nastąpi otwarcie wielu nowozałożonych placówek opiekuńczych i wychowawczych RTPD. Czynnikiem o dużym znaczeniu dla spopularyzowania obu organizacji są wycieczki robotników i chłopów do ośrodków ChTPD, w celu zapoznania ich z tymi placówkami wychowawczymi.

W związku z „Tygodniem RTPD i ChTPD" w Łodzi wyświetlane będą w kinach specjalne filmy, obrazujące życie dzieci w ośrodkach wychowawczych. Teatr „Kukiełek" w Łodzi da specjalne przedstawienie dla dzieci chłopskich.

W okresie „Tygodnia" nastąpi otwarcie przy ul. Limanowskiego 11-letniej świeckiej szkoły podstawowej RTPD.

Związek górników

dziękuje

PARYŻ, 18.10 (PAP). Biuro związku zawodowego górników francuskich opublikowało komunikat, który głosi m. in.: „Związek wyraża podziękowanie ludowi francuskiemu za manifestację solidarności, okazaną wobec personelu kopalń w walce o jego słuszne postulaty. Związek dziękuje również szczególnie polskim związkom zawodowym za ich masową i hojną pomoc, wykazującą, że międzynarodowa solidarność mas pracujących jest silniejsza, niż kiedykolwiek".

Władze Str. Demokratycznego

w Belwederze

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 16 bm. delegację władz Str. Demokratycznego, która przedstawiła wyniki ostatnich obrad Rady Naczelnej Stronnictwa. Żegnając delegację po dłuższej audiencji, Prezydent Rzeczypospolitej w przyjaznych słowach życzył kierownictwu Stronnictwa dalszej owocnej działalności.

Odpowiedź na list polskiej sekcji Kongresu Słowian Amer.

Wallace potępia

ataki na granice Polski

CHICAGO, 18.10 (PAP). — Henry Wallace odpowiedział na list sekretarza polskiej sekcji Kongresu Słowian Amerykańskich — Jasińskiego, w którym ten postawił przywódcy amerykańskiej partii postępowej kilka pytań.

Wallace w oświadczeniu swym opowiedział się za obecnymi granicami Polski nad Odrą i Nysą, oraz udzieleniem Polsce pomocy ekonomicznej przez Stany Zjednoczone.

Wallace potępił ataki republikanów i demokratów na granice Polski, które rozpoczął swego czasu James Byrnes. Stając na stanowisku udzielenia pomocy Polsce, Wallace podkreślił, że stale walczył o pomoc dla tych krajów, które najwięcej ucierpiały przez wojnę. Zdaniem jego, pożyczka dla Polski w celach jej odbudowy i rozwoju byłaby również pożyteczna dla gospodarki amerykańskiej, oraz przysłużyłaby się jednocześnie sprawie pokoju światowego.

W udzielonej odpowiedzi Wallace potępił także amerykańską politykę w Niemczech, nazywając ją „pogwałceniem Poczdamu". Wynikiem tej polityki — według jego słów — jest większa pomoc dla Niemiec w ramach planu Marshalla niż dla którejkolwiek z ofiar tego kraju.

Otwarcie mostu drogowego

na Wiśle pod Dęblinem

W dniu 17 bm. w Dęblinie został otwarty nowoodbudowany most drogowy przez Wisłę.

Uroczystości przecięcia wstęgi dokonał wicemin. Balicki.

Nowoodbudowany most długości 460 mtr. i został wybudowany kosztem 78 mln. zł.

Nowy most umożliwia bezpośrednie połączenie między Siedlcami a Radomiem, likwidując długi i uciążliwy objazd przez Warszawę.

Jednocześnie z otwarciem mostu został oddany do użytku 24 km. odcinek szosy Warszawa — Lublin, między Kołbielą a Garwolinem, kompletnie przebudowany kosztem 210 mln. zł. Nowy odcinek szosy otrzymał nawierzchnię smołową.

Czytajcie!
SPORT i WCZASY

Konfidenci Gestapo przed sądem

Sąd Specjalny w Warszawie rozpatruje dwie sprawy konfidentów gestapo o spowodowanie śmierci kilku osób.

Emilia Perst, Rumunka, tłumaczka gestapo, chcąc zawładnąć luksusowym mieszkaniem braci adwokata i pułkownika Matkowskich, oskarżyła ich w gestapo, jako nie aryjczyków. Żandarmeria zastrzeliła pułk. Matkowskiego w mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej. Adwokata z żoną wysłano do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarli. Mieszkanie przyznane zostało Perstowej.

Zenon Malinowski, szofer, oskarżył członka ruchu oporu, Jerzego Jezierskiego o przechowywanie broni ukrytej w młynie przy ul. Elektoralnej 20. Gestapo przeprowadziło rewizję w czasie nieobecności Jezierskiego. W mieszkaniu znajdowało się troje dzieci Jezierskiego, które zabrano do żandarmerii na ul. Grójeckiej, gdzie poddano je torturom. Dzieci ujawniły kryjówkę z bronią. Wszystkie zostały wywiezione do Niemiec, skąd wróciło tylko jedno. (cz)

Oburzające oświadczenie

Departament wojny USA

broni Ilse Koch

WASZYNGTON, 18.10 (PAP). — W związku z powszechnym oburzeniem amerykańskiej opinii publicznej na wiadomość o złagodzeniu wyroku na zbrodniarkę z Buchenwaldu Ilse Koch, Departament wojny USA, z którego inicjatywy nastąpiła zmiana wyroku, został do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Rzecznik tego departamentu złożył zdumiewające oświadczenie, że nie można było sądzić zbrodniarki za posiadanie abażurów ze skóry więźniów obozu w Buchenwald, ponieważ — jego zdaniem — fakty takie miały miejsce przed wybuchem wojny.

Hutnictwo żelazne Zw. Radzieckiego

PODSTAWĄ potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego jest olbrzymi rozwój przemysłu ciężkiego, a w pierwszym rzędzie hutnictwa, dokonywany w ramach planowej gospodarki państwa socjalistycznego.

Rosja carska, mimo ogromnych bogactw naturalnych była krajem wybitnie zacofanym gospodarczo, którego produkcja przemysłowa była nietylko że 14 razy mniejsza od produkcji Stanów Zjednoczonych, ale mniejsza nawet od produkcji Francji i Niemiec, co w przeliczeniu na głowę ludności dawało znikome cyfry.

Huty Rosji przedrewolucyjnej posiadały wydajność 4.2 mln. t. surówki żelaza i tyle samo stali. Po 7 latach pierwszej wojny światowej i wojny domowej, niski i tak stan rozwoju przemysłu uległ prawie siedmiokrotnemu obniżeniu. Produkcja hutnictwa żelaznego spadła w 1920 r. do 116 tys. t. surówki i 194 tys. t. stali.

Radzieckie hutnictwo żelaza jest prawie całkowicie tworem gospodarki rządu socjalistycznego. O rozmiarach, nienotowanego w żadnym innym państwie, rozwoju produkcji świadczą następujące cyfry: w r. 1940 wytwórczość surówki osiągnęła 15 mln. t. czyli przeszło 3 razy więcej niż w r. 1913, produkcja zaś stali wyniosła 18.3 mln. t., t.j. wzrosła przeszło czterokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

ROZBUDOWA

Olbrzymie te wyniki osiągnął Związek Radziecki częściowo dzięki rekonstrukcji starych hut, głównie jednak dzięki budowie nowych.

W Rosji carskiej trzy czwarte całej produkcji stali skupiało się w hutach okręgów południowych, t.j. Zagłębia Donieckiego, okręgu naddnieprzańskiego i nad Morzem Azowskim. Związek Radziecki dokonał rekonstrukcji i rozbudowy zakładów w tych okręgach tworząc z nich wielkie kombinaty koksowo-hutniczo-chemiczne. Po rozbudowie okręgi południowe powiększyły swoją produkcję trzykrotnie. Wszystkie te zakłady pracują na donieckim koksie i rudzie żelaznej z Krzywego Rogu.

W wyniku stałego rozwoju przemysłu radzieckiego — zwiększona nawet produkcja hut okręgów południowych stała się niewystarczająca. Nowe ośrodki hutnicze zaczęto budować w okręgach posiadających odpowiednie zaplecze surowcowe.

W ciągu kilku lat na terenach wschodnich powstał olbrzymi okręg przemysłowy — kombinat Uralsko-Kuźniecki. Na Uralu istniały poprzednio jedynie małe huty o prymitywnej technice, pracujące na węglu drzewnym. Huty Uralu pracują już obecnie na koksie. Wobec braku dostatecznych ilości węgla koksującego — przywozi się go z Zagłębia Kuźnieckiego. Odwrotnie — huty kuźnieckie korzystają z wysokogatunkowej rudy uralskiej oraz z rudy z okręgu górskiego Szoria, gdzie zapasy jej oceniane są na 300 mln. t. Najważniejsze ośrodki tego okręgu to słynny Magnitogorsk i Stalińsk.

Centralny okręg hutniczy obejmuje fabryki Moskwy i Leningradu nieposiadające wielkich pieców, a przerabiające tylko złom metalowy oraz huty Lipecka (w obwodzie Woroneża) i Tuły, które przerabiają rudę miejscową. Okręg Centralny odgrywa mniejszą rolę, niż okręgi południowy i wschodni.

W czasie ostatniej wojny, kiedy to tereny południowo - zachodnie Związku Radzieckiego okupowane były przez Niemców zadanie zaopatrzenia przemysłu metalowego spadło na okręg wschodni. W tym okresie produkcja Zagłębia Kuźnieckiego wzrosła trzykrotnie, rozrósł się jeszcze Magnitogorsk i powstała wielka huta w Czelabińsku.

Poza zwiększeniem produkcji okręgu wschodniego stworzono podczas wojny dalsze bazy hutnicze na Dalekim Wschodzie — w Komsomolsku, w Uzbekistanie i w Kazachstanie. Rozpoczęto też budowę zakładów hutniczych w Gruzji.

MECHANIZACJA HUT

Przy budowie nowych hut wprowadzono od początku gospodarki radzieckiej maksymalne zmechanizowanie procesów produkcyjnych, stosując powszechnie automatyzację i aparaturę mierniczo-kontrolną. Wielkie piece hutnicze budowano jedynie wg. trzech znormalizowanych typów o objętościach 600, 1.000 i 1.300 mtr. sześc. Ostatni typ pieca stanowi szczyt techniki i jest największy z budowanych dotychczas w świecie. Dzięki udoskonaleniu organizacji pracy wydajność wielkich pieców przekroczyła 5—6 krotnie poziom przedrewolucyjny i wynosi dla pieca o pojemności 1.600 mtr. sześc. od 1.500 do 1.700 ton surówki na dobę.

Przy hutach budowano znaczną ilość baterii koksowniczych z urządzeniami dla otrzymywania produktów ubocznych. Objętość produkcyjna pieców koksowniczych wzrosła z 4,5 — 7,5 mtr. sześc., w czasach carskich do 20 mtr. sześc., dzięki czemu okres koksowania spadł z 35 — 48 godz. do 12 — 15 godz.

W przemyśle stalowym przyjęto ogólnie 2 typy pieców Martenowskich: o wsadzie 180 t. z jednym czerpakiem i o wsadzie 300—320 t. z rozlewem stali do 2 czerpaków. W wyniku zastosowania automatyzacji i aparatury kontrolno-mierniczej wydajność pieców wzrosła przeciętnie 2.5 krotnie w stosunku do okresu przedrewolucyjnego, a najwydatniejsze piece dają rocznie 7,5 — 8 t. stali.

PRODUKCJA STALI JAKOŚCIOWEJ

Rosja carska nie posiadała prawie wcale produkcji stali jakościowej. Wzrastające potrzeby przemysłu maszynowego wywołały konieczność rozwoju tego działu produkcji. Osiągnięcia w wydobyciu i przeróbce metali stopowych jak mangan, chrom, wanad, kobald, nikiel, molibden, wolfram i inne stworzyły możliwości produkcji dowolnych gatunków stali jakościowych i stopów. Dzięki temu przemysł radziecki dysponuje metalami odpornymi na korozję, na działanie wysokich temperatur, o zwiększonej wytrzymałości na ścieranie itp.

Nową gałęzią hutnictwa radzieckiego jest elektrometalurgia. Wytapianie stali w piecach elektrycznych stało się niezbędne przy produkcji niektórych gatunków metali jakościowych.

W okresie wojny hutnictwo Związku Radzieckiego poniosło wielkie straty, szczególnie w okręgach południowych. Zniszczone zostały olbrzymy metalurgiczne w Dnieprodzierżyńsku, w Dniepropietrowsku, w Krematorsku i inne.

60 MLN. TON ROCZNIE

Powojenny pięcioletni plan odbudowy i rozbudowy przemysłu przewiduje także zwiększenie produkcji hutniczej, tak więc produkcja hutnictwa żelaznego wzrosnąć ma o 35 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym. Uruchomionych zostanie 45 wielkich pieców, 165 pieców Martenowskich i 90 pieców elektrycznych. Powstanie 17 nowych wielkich zakładów hutniczych, które produkować będą 16.2 mln. stali i 12,8 mln. ton surówki rocznie.

Wyniki pracy poszczególnych działów hutnictwa w okresie 2 i pół lat obecnej pięciolatki — świadczą o ciągłym rozwoju tej gałęzi przemysłu. Osiągnięcie przez ZSRR w ciągu najbliższych lat kilkunastu zapowiedzianej produkcji 50 mln. t. surówki i 60 mln. t. stali rocznie jest rzeczą całkowicie realną.

(h.b.)

Doskonałe konie wyścigowe

kupiliśmy tanio w Anglii

Na tegorocznej licytacji w Nevmarket wystawiono przeszło 3000 koni pełnej krwi do sprzedaży, najwięcej było roczniaków i koni starszych. Dla Polski zakupów dokonywał gen. Bukojemski.

Kupujących było bardzo mało, zawiodła szczególnie zagranica. Brak popytu wpłynął na obniżenie się cen koni z wybitnym pochodzeniem. Dzięki temu kupiliśmy 49 roczniaków, jedną dwuletnią klacz, i trzyletniego ogiera Dar-Es-Salam po pierwszorzędnym reproduktorze Nearko za sumę 15000 funtów szterlingów. Wszystkie konie posiadają pierwszorzędne pochodzenie po wybitnych reproduktorach, znanych na całym świecie, jak Colombo, Cazanowa, Bobslej, Dastor, Panorama itd.

W ubiegłym roku za partię tę trzeba było zapłacić około 40.000 funtów szterlingów. Nabyte konie są dużo lepsze od kupionych w ubiegłym roku w Anglii. Konie z takim pochodzeniem będą biegać na naszym torze w takiej ilości po raz pierwszy w historii wyścigów w Polsce.

Najwyższą cenę w Nevmarket za roczniaka (13.600 funtów szterlingów) zapłacił syn znanego właściciela i hodowcy Agi Khana — Alik Khan. (cz)

W sprawie wymiany towarowej

Obrady polsko-czechosłowackie w Pradze

Dziś rozpoczynają się w Pradze obrady czechosłowacko - polskiej komisji dla wymiany towarowej, działającej w ramach Rady Współpracy Gospodarczej.

Z życia gospodarczego ZSRR

Zmiana ministra

Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej mianowało Mikołaja Smirnowa ministrem przemysłu mięsnego i mleczarskiego Federacji, na miejsce Worobiowa, który ustąpił z tego stanowiska.

Wynalazki robotników

Zespół robotniczy Leningradzkich Zakładów „Bolszewik" przedstawił w roku bieżącym 2.630 wynalazków i propozycji, zmierzających do usprawnienia produkcji, z których 1200 zostało już wprowadzonych w życie. Dzięki tym wynalazkom i propozycjom technicznym zaoszczędzono już ok. 3 milionów rb.

Miasto młodzieży - Komsomolsk

Młodzież radziecka — jak wiadomo — zbudowała nad Amurem na Dalekim Wschodzie miasto, noszące nazwę Komsomolsk. W 30-tą rocznicę Komunistycznego Związku Młodzieży, który był inicjatorem budowy miasta, młodzi obywatele miasta, którzy pochodzą ze wszystkich miejscowości Związku Radzieckiego, zbudowali nad Amurem wielkie zakłady hutnicze, przedsiębiorstwa budowy maszyn, fabryki konserw rybnych i inne. Jednocześnie wzniesiono liczne domy mieszkalne, instytucje kulturalne, szkoły i zakłady medyczne. W chwili obecnej Komsomolsk posiada ok. 40 uczelni średnich, 20 klubów, pałac kultury, teatr dramatyczny, kilka kinoteatrów i t. d.

Maszyny do zbioru bawełny

Zakłady budowy maszyn w Taszkiencie przystąpiły do seryjnej produkcji kombajnów do zbiorów bawełny. Maszyna taka składa się z przeszło 7 tys. części i zastępuje pracę 60 robotników. W r. 1949 zakłady taszkienckie wyprodukują 1100 takich kombajnów.

Elektrownie na Białorusi

Na Białorusi powstają liczne elektrownie. W szybkim tempie posuwa się naprzód budowa elektrowni w Smolewiczach, w Witebsku, w Pobrańsku i innych miejscowościach. Rozpoczęto budowę wielkiej elektrowni w Słonińsku i w Duniłowiczach. Projektuje się budowę wielkiej elektrowni wodnej na wodospadzie wilejskim

ZA GRANICĄ PISZĄ

„Wierzyć się nam nie chce"

„New Statesman and Nation"

zastanawiając się, czy blok anglosaski rozpocznie „zimną wojnę" także na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej, pisze:

„Komisja Gospodarcza dla Europy, w skład której wchodzi Związek Radziecki i państwa Europy Wschodniej, jest jedną z najbardziej obiecujących agencji ONZ. Godnym wobec tego ubolewania jest, że właśnie w chwili obecnej musimy stwierdzić, iż blok anglosaski zamierza zredukować zakres pracy Europejskiej Komisji Gospodarczej. Jednym z ostatnich pociągnięć Anglosasów w tym kierunku było usunięcie spod kompetencji Komisji przydziału złomu niemieckiego dla poszczególnych państw europejskich. Nowy plan anglo-amerykański zmierza obecnie do tego, aby usunąć także z zakresu prac Komisji Europejskiej sprawę rozdziału węgla europejskiego. Funkcje te miałby pełnić specjalny komitet węglowy Europy Zachodniej. Jednocześnie Wielka Brytania, mimo, że jej się to nie udało, starała się sparaliżować wysiłki Komitetu Drzewnego, który wchodzi w skład Europejskiej Komisji Gospodarczej. Komitet chce, aby państwa Europy Wschodniej otrzymały 15 milionów dolarów pożyczki na cele podniesienia produkcji drzewa i eksportu.

Ponadto w ciągu ostatniego miesiąca na posiedzeniach Komisji Gospodarczej w Genewie powstały silne zgrzyty i zatargi w komitecie rozwoju przemysłowego. Kwestią, która spowodowała nowy zatarg, było to, czy komitet ten ma się zająć wyłącznie tylko handlem w ramach europejskich, czy też ma on ponadto przestudiować możliwości rozwoju przemysłu w krajach zacofanych, lub zniszczonych przez wojnę. Związek Radziecki i państwa Europy Wschodniej proponowały, aby komitet zajął się także i drugim problemem. Propozycje te zdobyły sobie początkowo pełne poparcie Francji, Holandii i Szwecji. Niestety sprzeciwiła się temu stanowczo Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. W rezultacie przemógł punkt widzenia Anglosasów.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba zastanowić się, czy Związek Radziecki i państwa Europy Wschodniej będą uważały za wskazane brać udział w dalszych pracach tego komitetu. Ich wystąpienie zaś pozbawiłoby komitet rozwoju przemysłowego jakiegokolwiek znaczenia. Jego głównym zadaniem bowiem było wzmocnienie stosunków handlowych pomiędzy Europą Wschodnią, a Zachodnią. Min. Hector Mac Neil, który przewodniczył delegacji brytyjskiej dał delegacji francuskiej do zrozumienia, że Wielka Brytania nie jest już obecnie zainteresowana w pracach Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Wierzyć się nam nie chce, że takie stanowisko mógł zająć brytyjski minister skarbu sir Stafford Cripps lub inni członkowie gabinetu, którzy powinni przecież zdawać sobie sprawę, że jedyna nadzieja uwolnienia się Wielkiej Brytanii spod protektoratu gospodarczego Stanów Zjednoczonych, polega na wzmożeniu handlu z Europą Wschodnią, czego głównym propagatorem jest właśnie Europejska Komisja Gospodarcza".

Współpraca polsko-czechosłowacka

na odcinku drzewnym

We Wrocławiu odbyła się konferencja Czechosłowacko - Polskiego Komitetu Przemysłu Drzewnego. Tematem obrad było dalsze zacieśnienie współpracy polsko-czechosłowackiej na odcinku przemysłu drzewnego.

W obradach Komitetu wzięli udział ze strony polskiej: przewodniczący Polsko - Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Przemysłu Drzewnego Dyr. Nacz. C.Z.P.O. inż. Wiktor Jabczyński oraz członkowie Komitetu.

Czechosłowacki przemysł drzewny reprezentowali: szef sekcji Czechosłowackiego Ministerstwa Przemysłu dr. inż. Capek, przewodniczący czechosłowackiego Komitetu inż. arch. J. Vanek oraz inż. Pokorny.

Obu delegacjom towarzyszyli liczni eksperci.

W wyniku obrad Polsko - Czechosłowackiego Komitetu Przemysłu Drzewnego opracowano szereg projektów zmierzających do dalszego zacieśnienia współpracy przemysłu drzewnego obu bratnich narodów.

Goście czechosłowaccy zwiedzili Wystawę Ziem Odzyskanych, zapoznając się z pracą Państwowej Fabryki Mebli w Olszynach.

Zdobywają rynki całego świata

polskie wyroby metalowe

Wartość wyrobów przemysłu metalowego, które wysłaliśmy zagranicę w pierwszym półroczu rb. sięga 2 miliardów zł.

Przemysł metalowy eksportuje swoje towary do 27 krajów — m. in. do Anglii, Austrii, państw bałkańskich, Czechosłowacji, państw skandynawskich, Francji, Holandii, Zw. Radzieckiego, Szwajcarii i Węgier. Za wolne dewizy przemysł metalowy eksportuje do krajów Ameryki Południowej, Afryki, państw Bliskiego i Środkowego Wschodu i Syjemu. Prowadzone pertraktacje z innymi krajami zmierzają do objęcia eksportem polskim krajów Dalekiego Wschodu i Australii.

Najważniejszymi artykułami eksportowymi są: parowozy i części, rury, maszyny włókiennicze, obrabiarki, butle stalowe, narzędzia rolnicze, pompy skrzydełkowe, wodomierze, tabor i urządzenia kolejowe, dźwigi i maszyny papiernicze.

Większe niż przed wojną

spożycie soli białej

W ciągu trzech pierwszych kwartałów br wydobyto w Polsce 303 tys. t soli wobec przewidzianych 288 tys. t., wykonując plan w 105 proc.

Na pierwsze miejsce w produkcji wybiła się kopalnia w Bochni, która przekroczyła plan wydobycia o 39 proc., produkując 31 tys. t. w miejsce zaplanowanych 22,5 tys. t.

Produkcja dziewięciu miesięcy br. osiągnęła wysokość całorocznej produkcji 1947 roku. Najwięcej, bo 150 tys. t. białej soli kamiennej wydobyły zakłady w Wapnie. Drugie miejsce zajęła Wieliczka ze 130 tys. t., dalsze Bochnia i Inowrocław.

W zeszłym roku Polska spożyła 241 tys. t. soli, w tym 55 tys. t. zużył przemysł, głównie chemiczny, 64 tys. ton poszło na cele hodowlano-rolnicze.

Eksportowaliśmy do Szwecji, Czechosłowacji i Finlandii 33 tys. t. W rb. sól naszą otrzymują w ramach umów handlowych również Dania i Norwegia. Pozyskanie dalszych odbiorców zagranicznych pozwoliłoby na powiększenie naszych kopalni i zakładów produkcyjnych.

Polski Monopol Solny dąży do tego, aby dać ludności jak najlepszą sól po jak najniższej cenie. Dzięki takiej polityce ludność Polski spożywa więcej soli białej niż szarej. W porównaniu do okresu przedwojennego, kiedy spożywano 55 proc. jadalnej soli szarej zużywamy jej obecnie mniej, gdyż tylko 30 proc. Do zwiększenia konsumcji soli białej przyczynia się jeszcze zaopatrzenie w nią wsi, przez sieć 389 hurtowni kierowanych przez Społem i PCH.

Według planów Polskiego Monopolu Solnego za dwa lata sól szara zostanie całkowicie wyeliminowana ze spożycia.

Elektrownia łódzka prowadzi

we współzawodnictwie

We wrześniu br. w trzecim etapie współzawodnictwa Elektrownia Łódzka uzyskała 314,2 pkt., wysuwając się minimalnie przed Elektrownię Warszawską, która uzyskała 310.4 pkt. W poszczególnych działach współzawodnictwa wyniki są na ogół wyrównane.

W dotrzymaniu planu produkcji energii elektrycznej Elektrownia Łódzka uzyskała 47,4 pkt., Elektrownia Warszawska zaś 35.7 pkt. W podniesieniu dyscypliny i bezpieczeństwa pracy obydwa zespoły uzyskały po 20 i 10 pkt. Więcej węgla zaoszczędził zespół łódzki, za co otrzymał 22 pkt., podczas gdy zespół warszawski uzyskał tylko 19 pkt. W dotrzymaniu planu remontu głównych maszynowni obydwa zespoły otrzymały po 18 pkt.

We współzawodnictwie pracy inkasentów, zwyciężyli inkasenci warszawscy, zdobywając 19.9 pkt. Inkasenci łódzcy zdobyli 16.1 pkt. Za ilość sporządzonych taryfikacji i protokółów Warszawie przyznano 13.6 pkt., zaś Łodzi 9 pkt. Ilość zmontowanych liczników była większa w stolicy — 10.6 pkt., w stosunku do 7.6 pkt. w Łodzi.

Powiat leski zasługuje
na lepszy los

W powiecie leskim mamy rozległy obszar starych lasów bukowych, gdzie jeden pień daje przeciętnie 10—12 metrów surowca drzewnego. Buk to cenny materiał używany do wyrobu parkietu, mebli, kopyt itp. Wystarczy na dowód tego przytoczyć, że drzewo takie sprowadzamy z Czech i Jugosławii. W Leskim można i należałoby wyeksploatować natychmiast ponad 1 milion mtr. sześc. tego drzewa.

Problem nie jest nowy. Przed wojną cenę 1 m. sześc. kalkulowano w granicach 4—5 zł. Trudności transportowe i marazm rządów sanacyjnych położyły tę sprawę. Praktyczny wniosek wyciągnęli dopiero Niemcy. Trudności wojenne nie przeszkodziły im docenić wagi zagadnienia i poczynić przygotowania do pełnej eksploatacji, a już winę za dalsze niepowodzenie ponoszą tylko wypadki na froncie. Sytuacja dziś przedstawia się zatem tak, że na usypane i przekopane tory kolei wąskotorowej należałoby kłaść przygotowane w tym celu szyny, przerzucić poza tym kilka mostów i uzupełnić tabor. Jak proste jest rozwiązanie takiego zagadnienia, dają przykład prace PKP nad odbudową mostów i przywróceniem pełnej komunikacji na kolejach w powiecie.

Poza tym istnieje wielki zapas długo nieeksploatowanego drzewa: modrzewia, brzozy i świerku. Ta pozycja dawałaby około 100 tys. m. sześc. surowca. Lasy leskie na ogół są mało zniszczone, ale normalnej ich eksploatacji domaga się chociażby wzgląd na stan zdrowotny lasów.

Tu w Leskiem istnieje przede wszystkim palące zagadnienie osadnictwa. W związku z tym trzeba powiedzieć, że około 40 proc. gleby leskiej to przednia pszenno-buraczana ziemia. Przy czym, ze względu na ostry spływ, nie grozi tu nigdzie niebezpieczeństwo powodzi, a obfita rosa górska całkowicie zabezpiecza ziemię przed suszą. Prócz tego istnieje tu rozległy obszar pastwisk, który nie tylko zabezpiecza teren w bogatą paszę dla bydła, ale pozwala na hodowlę setek tysięcy owiec. Właśnie to ostatnie nowe całkiem, zagadnienie podkreślają tu z całym naciskiem.

POTRZEBA LUDZI

Dokoła sprawy osadnictwa w Leskiem należałoby rozwinąć szeroką inicjatywę. PUR nie sprostał temu zadaniu, ale trzeba dodać, że tutaj ma się przynajmniej kim wyręczyć, bo w Leskiem stało się już niewzruszoną zasadą, że osadnikiem opiekuje się wojsko: obsługuje go transportem, pomaga w budowle i uprawie.

Jeśli idzie o lasy, musimy wspomnieć jeszcze o potrzebie naprawienia głupstwa, jakie wypaliły tu C. i K. rządy, plantując świerk na obszarze należącym niegdyś do buka. To podjęte wbrew nakazowi natury przedsięwzięcie wywołało podatność lasów na epidemie, które dziś szerzą się tu i ówdzie. Trzeba więc co rychlej trzebić świerk, a bukowi przywrócić jego pełnoprawne obywatelstwo.

Mamy tu jeszcze w zapasie garść ciekawych informacji, jak np. wycie ki nafty w okolicach Cisny. złoża rudy żelaznej, źródło radoczynne, prawdopodobieństwo istnienia bogatych złoży węgla brunatnego. Jak widać, wszystko jest w tej dziewiczej krainie. Potrzeba jej tylko gospodarzy. Dodać muszę, że tu w okolicach Cisny żyły pierwsze tradycje naszego hutnictwa żelaznego. Od czasu do czasu ludzie wykopują tu jakiś szczątek dawnej huty i zwracają się myślą ku tym czasom, kiedy to Leskie jeszcze żyło.

Na zwiedzenie terenu wiozą mnie Willysem. Serpentyna szosy, długi, żelazny, o jednym łatanym drzewem prześle most na Sanie. Bajeczny urok przyrody. Skały nad Sanem, którego wody skaczą po kamieniach, a potem — kapryśna rzeka Choczewka biegnie wciąż naprzeciw nas w nieustannych kaskadach. Kończą się wioski podmiejskie, a dalej już pustka nieuprawnych, zielonych jak łąka pól, pogorzeliska chat, tartaków. Gdzie niegdzie chwaściska porosły już na popiołach tak wysoko, że trudno uchwycić z drogi ślad dawnych siedlisk. Zochaczew. Kopalnia nafty i niewielkie klitki. Trafiamy na grupkę do pasa obnażonych, na brąz opalonych robotników. Idą z ręcznikami w ręku w kierunku Choczewki zrobić niedzielną toaletę.

OBUMARŁE OSADY

I znów pustka. Głucha cisza ruin i ugorów. Mijamy patrol WOP-u. Wymieniamy uśmiechy i ukłony. Znowu ruiny jakiegoś tartaku. Wreszcie domy, a przedtem rozległy cmentarz, miejsce wiecznego spoczynku żołnierzy naszych, poległych w walce o spokój i bezpieczeństwo tej ziemi. Baligród. Zniszczony, odrapany, ale żywy. Wóz nasz spędza z ulicy całe gromadki zajętych zabawą dzieci. Zbiega ją się ludzie, zatrzymują nas.

I znów długa milcząca pustka gór, lasów, łąk i ugorów. Wspinamy się na górę (ponad 700 m.), a potem — w dół, zygzakami po zrujnowanej drodze. Widok górskiego odludzia. Zielone i sine odcienie dzikiego Beskidu. I wreszcie, w okolonej górami kotlinie — uboga, zrujnowana Cisna. 23 ocalałe rodziny, na które pracuje 4 konie, a właściwie, jak tu ktoś zauważył, 3 i pół, bo ten czwarty liczy już sobie lat 28 i kuleje. Wprawdzie sta rosta obiecał dać konie, ale słowa nie dotrzymał.

ANTONI KOPEĆ

Wyścigi konne

WYNIKI GONITW NIEDZIELNYCH

Gon. I, dyst. 1.800 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Wideta, 2) Labor. Tot.: 690; fr. 480, 780; porz. 2.760.

Gon. II, dyst. 1.200 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Szczecin, 2) Nyssa. Tot.: 480; porz. 1.740.

Gon. III, dyst. 3.600 m., nagr. „Min. Rolnictwa", 1) Grand, 2) Omar. Tot.: 780; fr. 510, 510; porz. 2.160.

Gon. IV, dyst. 2.600 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Ganimed, 2) Ganey. Tot.: 420; fr. 330, 390; porz. 990.

Gon. V, dyst. 3.600 m., nagr. „Min. Spraw Zagranicznych": 1) Santa Cruz, 2) Carolea. Tot.: 1.980; fr. 450, 330, 450; porz. 1.020.

Gon. VI, dyst. 1.200 m., nagr. 300.000 zł.: 1) Bohaterka, 2) Błękitna Rapsodia. Tot.: 420; fr. 360, 510; porz. 3.210.

Gon. VII, dyst. 2.400 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Miss Victory, 2) Gawor. Tot.: 420; fr. 330, 330; porz. 960.

Gon. VIII, dyst. 1.600 m. ,nagr. 60.000 zł.: 1) Asta, 2) Jastarnia. Tot.: 1.140; fr. 840, 1.980; porz. 7.000.

Gon. IX, dyst. 2.400 m., nagr. 50.000 zł.: 1) Bel Canto, 2) Silver King. Tot.: 750; fr. 360, 420; porz. 1.860.

Triple: Szczecin, Grand, Ganimed 1.740.

Grand, Ganimed, Santa Cruz 12.090.

Ganimed, Santa Cruz, Bohaterka 7.440.

Santa Cruz, Bohaterka, Miss Victory 6.000.

Bohaterka, Miss Victory, Asta 4.740.

Zewsząd o wszystkim

▲ W Szopienicach odbyła się uroczystość premiowania 116 robotników i pracowników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki pracy we współzawodnictwie zakładów szopienickich z hutą „Wielnowiec". W wyścigu pracy najwyższe normy osiągnęli robotnicy: Piotr Plecha zatrudniony jako mularz, Stefan Pasternak oraz pracownica Florentyna Palion.

▲ Stocznia północna w Gdańsku przyjęła zamówienie na 30 nowych wagonów tramwajowych dla Poznania i 36 wagonów dla Łodzi.

▲ W Łodzi Centrala Tekstylna oddała ostatnio do użytku 5 nowych sklepów detalicznych w Łodzi.

▲ W Gdańsku niezwykły rekord sprawności wyładunku osiągnęli robotnicy składów Oddziału Morskiego Centrali Produktów Naftowych w Gdańsku. Cały ładunek tankowca „Vardefjell" w ilości 13.000 ton ropy zdołano przepompować w ciągu 34 godzin i 40 minut.

▲ 1.800-tny statek zawinął w dniu 15 bm. do portu szczecińskiego. Jest nim fińska jednostka m/s „Eila" z ładunkiem pirytów.

▲ Z Rzeszowa do Palestyny odchodzi pierwsza partia sera edamskiego w ilości 10.000 kg.

▲ W Sosnowcu odbyła się 16 bm. narada rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników, w której wzięło udział około 200 działaczy związkowych w sprawach politycznych, organizacyjnych i współzawodnictwa pracy.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
w Dworach koło Oświęcimia
Zakupią:
1 silnik elektryczny kołnierzowy o wale pionowym 710 obr/min., 3 fazowy, 2.2 km budowy zupełnie zamkniętej, 380 v ewent. 500 v.
Zgłoszenia prosimy kierować pod powyższym adresem dla T. J.
Kr 3640-0

„TAJEMNICE MORSKICH GŁĘBIN"
W numerze 42-im
»PRZYJACIELA«
TYGODNIKA DLA STARSZYCH DZIECI
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. Kr. 3651-0

Mapka z tatrzańskich hal
opowie dzieciom swoje dzieje w Nr 42
„ŚWIERSZCZYKA"
który ukaże się 17 października b. r. Kr 3642-

Ponad pół miliona młodzieży
na szlakach Armii ZSRR i Polski

Tegoroczny sezon sportowy dobiega końca. Ostatnią imprezą masową są zorganizowane w niedzielę marsze szlakami zwycięstw bratnich Armii Radzieckiej i Polskiej.

Impreza ta, to nie tylko piękne uczczenie przez młodzież 5-tej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino, ale też i nowa, najprostsza droga do prawdziwego umasowienia kultury fizycznej w naszym społeczeństwie.

Według nadesłanych dotychczas raportów wyniki ilościowe imprezy są imponujące. Ponad 500 tys. uczestników obojga płci — to nowy rekord masowości w zawodach sportowych, który był nie do osiągnięcia przed wojną.

W Warszawie na placu wokół Pomnika Braterstwa Broni (Zygmuntowska róg Puławskiej) ustawiło się 1670 drużyn żeńskich i męskich w liczbie ok. 14 tys. uczestników. Wszystkie niemal drużyny przybyły z transparentami, na których widniały hasła propagujące przyjaźń polsko-radziecką. W marszu wzięła udział — młodzież ZMP, Związków Zawodowych, Służby Polsce, Klubów Sportowych, młodzież szkolna i akademicka, wojsko oraz drużyny Z.S. „Gwardia".

Na starcie stanęła również drużyna lekkoatletów radzieckich z rekordzistkami świata Dumbadze, Czudiną i Andrejewą oraz mistrzami Związku Radzieckiego Karakułowem, Kanakim i Pugaczewskim na czele. Zespół sportowców polskich wystąpił z olimpijczykami Łomowskim i Wajsówną.

Na trybunie honorowej koło pomnika zasiedli: przewodniczący ZMP — gen. Zarzycki, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Sankowski, dyr. GUKF inż. Kuchar, komendant Służby Polsce płk. Braniewski oraz przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecny był również ambasador ZSRR Lebiediew.

Przed startem przewodniczący ZMP, gen. Zarzycki przyjął raport od komisarza marszów mjr. Giedgowda i przemówił do zebranych sportowców podkreślając, że marsze „szlakami zwycięstw żołnierskich są manifestacją braterstwa z narodami Związku Radzieckiego". 5 lat temu — powiedział gen. Zarzycki — na polach Lenino rozpoczął się wspólny marsz do Polski Wolnej i Sprawiedliwej. 5 lat temu żołnierz polski połączył się nierozerwalnym węzłem braterstwa broni z żołnierzem radzieckim". Mówca przypomniał o decydującym znaczeniu zwycięstw armii radzieckiej dla uzyskania niepodległości Polski oraz o roli Związku Radzieckiego w utrwaleniu granic na Odrze i Nysie.

Omawiając znaczenie pierwszych w Polsce marszów masowych, gen. Zarzycki oświadczył, że są one wspaniałą manifestacją tężyzny fizycznej, szlachetnej rywalizacji i woli zwycięstwa. Marsze to jednocześnie wskazanie jakimi drogami powinno się rozwijać wychowanie fizyczne i jaką drogą powinien iść rozwój sportu Polski Ludowej.

Po przemówieniach delegacje sportowców polskich i radzieckich złożyły przy dźwiękach hymnów na rodowych wieńce u stóp pomnika Braterstwa i punktualnie o godz. 9.05 wystartowali pierwsi zawodnicy w konkurencji indywidualnej, po czym w odstępach półminutowych startowały poszczególne drużyny. Zespół radziecki ruszył razem z zespołem sportowców polskich.

Trasy, którymi przebiegał marsz, udekorowane były flagami i transparentami. Wzdłuż całej trasy zebrały się tłumy warszawiaków, którzy zachowując wzorowy porządek oklaskiwali maszerujących. Szczególnie żywo oklaskiwany był zespół lekkoatletów radzieckich.

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

POLSKA — FINLANDIA 1:0

Wiedzieliśmy, że Finowie grają b. słabo w piłkę nożną, ale nie spodziewaliśmy się zobaczyć naszych piłkarzy grających aż tak beznadziejnie. Wynik 1:0 (0:0) dla drużyny Polski nie jest sukcesem i nie może być usprawiedliwiony brakiem szczęścia w strzałach lub dużą przewagą w polu.

Ponad 25-tysięczne tłumy widzów opuszczające stadion WP w Warszawie nie cieszyły się zwycięstwem. Ostatni mecz międzypaństwowy w tym sezonie to żałobny dzwon po utraconym roku pracy, w ciągu którego nie zrobiono nic by wychować kadry reprezentacyjne.

Niedzielna gra naszej narodowej drużyny nie zasługuje nawet na omawianie, bo aż nie chce się pisać o tym co trzeba było oglądać przez całe 90 minut na boisku warszawskim. Bezładną kopaninę może na widzieć na meczach ligowych, ale podobnej gry w spotkaniach międzypaństwowych nie chcemy więcej oglądać, bo to jest antypropagandą pięknego sportu piłkarskiego.

Trudno wprost zrozumieć jak może drużyna lepsza technicznie nie wygrać zdecydowanie z b. prymitywnie wyszkolonym zespołem. A jednak Polacy dokonali tego. Tylko w ciągu pierwszych piętnastu minut grali naprawdę w piłkę nożną, później tylko od czasu, do czasu przeprowadzali akcje ofensywne, które nie miały niestety wykończenia strzałowego i rwały się na formacjach defensywnych przeciwnika.

W drużynie polskiej nie możemy wyróżnić żadnej formacji, a indywidualnie wyróżnić można Parpana na pomocy, który był najlepszym graczem na boisku oraz Skromnego w bramce. Z pozostałych zawodników spełnili dobrze swe zadania Mordarski i junior Sąsiadek na skrzydłach, pozostali gracze nie powinni w obecnej formie reprezentować barw narodowych.

Drużyna Finlandii to b. ambitny i młody zespół, ale swym poziomem technicznym reprezentuje chyba najniższą klasę europejską. Najlepiej w zespole gości spisała się linia obrony, a indywidualnie bramkarz Sarnola i prawy łącznik Svahn.

Jedyną bramkę zdobył w 20-tej minucie drugiej połowy meczu Cieślik dobijając strzał Kohuta.

ZAWODNICY RADZIECCY WYGRYWAJĄ W ŁODZI

W drugim dniu bytności koszykarzy i siatkarzy radzieckich w Łodzi padły następujące wyniki:

W siatkówce męskiej „Dynamo" (Moskwa) pokonało reprezentację Łodzi 3:0 (15:11, 15:4, 15:5).

W koszykówce kobiecej M.A.I. (Moskwa) rozgromiła reprezentację Łodzi 123:10 (52:8).

W KILKU WIERSZACH

Ruch pokonał AKS. Na stadionie Ruchu w Chorzowie rozegrany został wczoraj towarzyski mecz piłkarski między miejscowymi rywalami Ruchem i AKS-em. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu 4:3 (3:0). Oba zespoły do spotkania tego wystąpiły w osłabionych składach. Gra była na ogół ciekawa i żywa. Bramki dla Ruchu zdobyli: Żurek — 2, Fuss i Cebula po 1. Dla AKS-u Januszek — 2 i Durniok. Sędziował Dębski, widzów 4.000.

Budowlani — SKRA 10:6. Mecz o mistrzostwo klasy A WOZB zakończył się zwycięstwem Budowlanych 10:6. Niespodzianką była porażka Bratkowskiego z Pietrusiakiem!

Spartak w finale pucharu ZSRR. Moskiewski Spartak zakwalifikował się do finału rozgrywek piłkarskich o puchar Związku Radzieckiego, odnosząc w półfinale zwycięstwo nad Dynamo (Tyflis) w stosunku 1:0. Wynik meczu ustalony został w pierwszej połowie gry. Drugim finalistą miał być zwycięzca spotkania między mistrzem ZSRR — drużyną CDKA i wicemistrzem Dynamo. Spotkanie to uważane było właściwie za finał. Mecz ten, rozegrany w niedzielę na stadionie Dynamo, zakończył się wynikiem bez bramkowym, mimo półgodzinnej dogrywki. Ponieważ jednak spotkanie to musi wyłonić zwycięzcę, który w finale spotka się ze Spartakiem, mecz będzie powtórzony w poniedziałek.

Produkcji Państw. Fabryki Zjoda. Zakł. Przem. Farmac. w Warszawie
ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERIACH

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa. Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225. kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 20 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej. nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-08. Oddziały w kraju: Białystok, Bytom, Stalmacha 16, tel. 571-93, 50-19 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16 tel.

Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2. B-63519

NA MIEŚCIE mówią...

...ŻE NAJWOLNIEJ ODBUDOWUJĄCYM się budynkiem w Warszawie jest bez wątpienia Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych przy Pl. Trzech Krzyży. Kiedy dwa i pół roku temu przystąpiono do pierwszych prac remontowych, napotkano na trudności ze strony BOS-u, który chciał koniecznie otworzyć w tym miejscu „widok na Wisłę". Później uzyskano pozwolenie i rozpoczęła się odbudowa głównego pałacyku i sąsiedniego domu gen. Sowińskiego. Ale poprzestano tylko na położeniu dachu, zabezpieczeniu niektórych otworów i oddaniu do użytku niewielu pokoi. Na resztę remontu zabrakło już pieniędzy. A dzieci gnieżdżą się w suterenach.

...ŻE UŁOŻONO już szyny na przedłużeniu ul. Marszałkowskiej przez Ogród Saski. Niestety, nie usprawni to jeszcze komunikacji tramwajowej. Dlatego, iż do tej pory nie zakończono przekuwania torów na tejże Marszałkowskiej, od Al. Jerozolimskich do Królewskiej. Wbrew parokrotnym zapowiedziom roboty na tym odcinku odbywają się bardzo wolno i żaden nowy termin zakończenia prac nie został jeszcze oznaczony.

Tak nie można

„Papierowe" remonty nie zabezpieczą kamienic

Na tym odcinku Chmielnej nie ma wiele domów. Wśród wielkich „hałd" gruzów wyłania się tylko jeden wysoki, sześciopiętrowy budynek nr. 57. Na domu wisi tablica, że remontuje się tutaj dach z kredytów Rady Państwa. Roboty prowadzi PPB nr VI. **Ale tylko tablica i kilkadziesiąt desek, złożonych na podwórku, głoszą, że remontuje się dom. Robotników ani śladu w całej posesji.**

— A już od dwóch tygodni przychodzą tak „w kratkę", co drugi, trzeci dzień — mówi jeden z lokatorów. — Niby mają robić nowy dach, ale jakoś nic z tego nie wychodzi. W ogóle z tym dachem to mamy ciągle kłopot.

Złożyliśmy się w 1945 r. na prowizorkę, ale wytrzymała tylko do wiosny, bo w marcu 1946 r. zerwał ją wielki wicher. Tośmy położyli cementowy, żeby był i tani i trwały. Ale i ten pęka i leje się woda na głowę. Jeszcze miesiąc temu chciał ktoś prywatnie położyć nowy porządny dach za milion, ale nie mogliśmy zebrać tyle pieniędzy, bo WAN grosza nam nie dawał. Teraz podobno PPB ma zrobić dach za 2.600.000 zł. Po co tyle się wydaje, kiedy można było taniej? — nie wiem.

Ale, panie kiedyż będzie ten dach? Najpierw zerwali stary beton i już od dwóch tygodni woda leje się nam na głowy. Powiedzieli, że to było konieczne. Ale czy nie mogli tego zrobić w ostatniej chwili? Poszli sobie do domu i nie robią prawie wcale. A nam kapie na głowy. —

Na klatkach schodowych nie ma, jak zwykle w WANowskich domach, ciekien. Ponoć ich nie będą robili w tym roku, bo pieniędzy nie ma. Nie zrobi się również nowych pionów elektrycznych i lokatorzy sami muszą zebrać na to 80 tysięcy zł.

— Już nie wiadomo, skąd brać na te składki. Przecież bogaczy u nas nie ma w kamienicy. Sami ludzie pracy. A jeszcze do tego mamy dwóch takich lokatorów, co to niczego nie płacą przy zbiórkach. Tacy „nędzarze" **Jeden „biedak" to Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, która za swoje siedem lokali dopiero od niedawna płaci po 5.035 zł. miesięcznie komornego, a przez 20 miesięcy nic w ogóle nie płaciła. Na ten pion też się nie chce zgodzić, bo powiada, że się wyprowadza.** Już tak trzeci rok się wyprowadzają, a ciągle siedzą na miejscu.

A drugi „nędzarz" to taki inżynier, co nie płaci nic, nawet za wywożenie śmieci, bo mówi, że ma umowę z... niemieckim zarządem komisarycznym. I stale się procesuje. A na dach też nie dał ani grosza. Ani na ten pion.

Więc kto zostaje? My sami wszystko płacimy i dopiero teraz ten dach nam budują bez żądania składek. Ale co to za robota, jak robotników nie widać na posesji? **(ms)**

„Trzęsigraty" izabelińskie

czas wycofać z obsługi

Kilka dni temu opisywaliśmy na tym miejscu trudności, na jakie narażeni są pasażerowie podmiejskich linii autobusowych PKS, dawniej obsługiwanych przez EKD. Dzisiaj do wianuszka tych wszystkich udręk i kłopotów dodajmy jeszcze jeden. Tym razem będzie mowa o samochodach.

Na wielu liniach PKS kursują stare i zrujnowane ciężarówki, na których dobudowano drewniane budy. Taki „autobus" posiada tylko takie resory, jakie się daje ciężarowym wozom, a więc w istocie jest niemal zupełnie pozbawiony resorowania. Z tego też względu nie używa się go na dalszych trasach, a „skazuje" linie podmiejskie na tą stanowczo niezbyt wygodną, komunikację.

Jeszcze nie tragedia, jeśli nawierzchnia szosy jest gładka. Wtedy i brak resorów specjalnie nie przeszkadza. Gorzej jednak, gdy takie wozy kursują po szosach, które mają opinię jak najgorszych. Wtedy i krótkość trasy nie pomoże. A właśnie takie wozy kursują z Warszawy przez Powązki do Izabelina. Droga fatalna, wozy jeszcze gorsze... słowem tragedia.

Ostatecznie pasażerowie jakoś wytrzymają. Przecież można przecierpieć 20 km. jazdy nawet dwa razy dziennie, jeśli już ktoś musi dojeżdżać do pracy. Ale co mają robić kierowcy i konduktorki, którzy tłuką się po niesamowitych wybojach przez cały dzień? **Wystarczy kilka miesięcy codziennej pracy, by kierowca konduktorka czy w pełni sił szofer postradali zdrowie.** Obsługa dość często przychodzi do dyrekcji z prośbą o przeniesienie jej na inną linię, ale zwykle spotyka się z odmową. Ktoś przecież tam musi jeździć — powiadają im w dyrekcji.

Wydaje się, że ktoś tu zupełnie nie zrozumiał, o co chodzi ludziom, gdy się skarżą na warunki pracy. Sądzi się może, że są to fanaberie, że szofer i konduktorka zbyt wiele wymagają od dyrekcji. Nie potrafiono zrozumieć, że ci ludzie powoli, systematycznie tracą swoje zdrowie, a nawet i słuch bo samochodowe „graty" hałasują przez całą drogę, a poobrywane sztaby żelazne tłuką o podłogę z piekielnym łoskotem.

Jeśli więc nie można zmienić trasy, to trzeba zmienić wozy.

(ms)

Najstarsze mury Warszawy

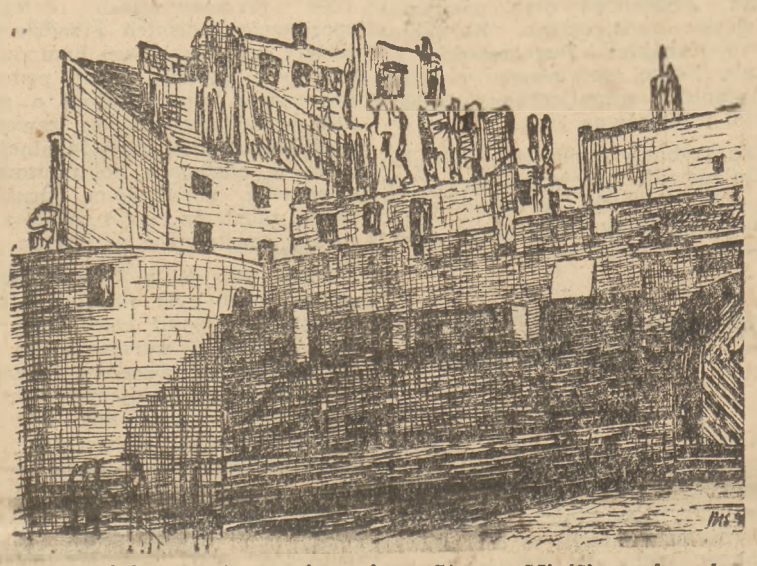

Dlaczego wśród bezmiaru zniszczeń na Starym Mieście zachowały się odsłonięte w 1938 r. fragmenty murów obronnych z XIII wieku — doprawdy nie wiadomo. Chociaż wszystkie okoliczne domy zostały spalone lub doszczętnie zburzone, dwustumetrowy odcinek odsłoniętych murów wraz z basztą Prochową przy Szerokim Dunaju czerwieni się zdala gotycką cegłą, którą rekonstruowano przed wojną fragmenty obwarowań. Zniszczenia wojenne przyczyniły się zresztą do odsłonięcia dalszych partii muru, a przede wszystkim do odnalezienia wyraźnych linii muru starego barbakanu przy ul. Nowomiejskiej. Przed wojną urbaniści - zabytkowicze domagali się rozebrania tych kamienic, które utrudniały rekonstrukcję reszty obwarowań starej Warszawy. Teraz przyszły im z pomocą zniszczenia i żaden, najstarszy chociażby zabytek architektury, nie będzie na Starówce już odbudowany, jeżeli tylko stoi na linii murów. Bo one są w stolicy najstarsze. Liczą sobie ponad 700 lat!

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa Sztuki średniowiecznej. Wystawa Książki Radzieckiej.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Nowoczesna Fotografika Polska" oraz „Grafika Tadeusza Kubalskiego" (Brukselai).

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

Wystawa Grafiki i Rysunków Zofii Horodyńskiej-Waśkowskiej w Stowarzyszeniu Architektów R.P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1-2-3-4).

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szelmostwa Scapina"

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 Kabaret „Ciuty"

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichon".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18 „Faryzeusze i grzesznik czyli Dama z Winogronami"

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz 19 „Porwanie Sabinek", ostatnie dni.

TEATR KLASYCZNY (Mikołowska 13): godz. 19 „Seans" N. Cowarda.

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz 19 „Powrót".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) chwilowo teatr nieczynny

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia „4 : 1", pocz 17.30 i 19.30; niedziele i święta pocz 15.15.

CYRK (Pl. Starynkiewicza) o godz 19.30 atrakcyjny program z udziałem Din - Dona.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Syrena" pocz. 13. 15. 17 i 21. Zw. Zaw 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Cyrk", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Czarodziejskie ziarno", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Przeczucie" pocz. 13, 15, 17 i 21 Zw. Zaw. godz. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 9): „Cyrk" pocz. 12.30, 14.30, 16,30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.

TĘCZA (Suzina 4): „Nauczycielka wiejska" pocz. 15.30 i 20.30 Zw. Zaw. 18.

RADIO

W dniu 19 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

8.30 Uliczka Klasztorna, powieść 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.04 Wiad. południ. 12.10 Konc. solistów. 12.35 Aud. dla wsi. 15.30 O dobrej siostrze, baśń rosyjska dla dzieci. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 Jak śpiewają i tańczą ludy Dalekiego Wschodu aud. słowno muz. 17.00 Konc popul. 17.50 Kto smaruje ten jedzie pog. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Miaskowski — Kwartet smyczkowy. 18.35 Utwory kompozytorów radzieckich. 18.50 Uprzemysłowienie i podniesienie kultury rolnej wsi radzieckiej pog. 19.00 Konc. Krakowskiej Ork. P. R. 19.45 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dz. wiecz. 20.55 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21.00 Konc. muz. radzieckiej. 22.00 Mozaika muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Polskie Pieśni ludowe Adama Wieniawskiego. 17.30 Przemysł naftowy w Związku Radzieckim pog. 17.45 Nowoczesna muz. taneczna. 18.00 Dz. popołudn. 18.35 Konc. muz. rozrywkowej. 19.00 Tajmyr prosi do telefonu komedia. 20.00 Dz. wiecz. 20.55 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 21.00 Francja przemawia do Polski. 21.35 Muz ludowa. 22.00 Podróż do Ziemi Świętej fragm. Juliusza Słowackiego 22.15 Muz. taneczna z płyt. 22.59 Hymn

Nowa bursa

powstaje na Tarczyńskiej

Bursa dla młodzieży żeńskiej, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych, mieści się w gmachu „Dziekanki" i jest zamieszkała przez 150 osób. Gorzej jest z ulokowaniem w Warszawie młodzieży męskiej, której część tuła się po kątach t. zw. stancji, utrzymywanych przez prywatnych właścicieli mieszkań, reszta korzysta z budynku bursy istniejącej w Miedzeszynie (12 km. od Warszawy). **Mieszkająca w tej bursie młodzież gnieździ się tam w nieprawdopodobnych warunkach cierpiąc na ciasnotę i brak odpowiednich a koniecznych do pracy i życia wygód. Codzienna uciążliwa podróż do zakładów naukowych w stolicy i powrót na nocleg dopełnia „kielicha goryczy" tej gromady niezamożnej, korzystającej ze stypendiów młodzieży.**

ODBUDOWA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

KOŚCIÓŁ ŚW. JANA BOŻEGO na Bonifraterskiej zaczyna dźwigać się ze zniszczenia. Przez trzy lata nikt nie prowadził tu żadnych prac remontowych, poprzestano jedynie na zabezpieczeniu przed dalszym niszczeniem. Teraz przystąpiono już do gruntownego remontu, pokryto budynek trwałym dachem i odbudowano wieżyczkę nad fasadą frontową.

RUSZTOWANIAMI OKRYTO TRZYPIĘTROWY dom u zbiegu Wilczej i Al. Stalina i przystąpiono już do krycia brudnego domu nowym tynkiem. W ten sposób jeszcze jeden dom w Alejach uzyska piękny wygląd, a co cenniejsze — będzie to jedyny „rodzynek" w wielkiej masie nieodnowionych domów w tej części ulicy.

MEGAN

Dziennik zażalenia

Lepiej wyjaśnić

Ostatnio przy odgruzowywaniu Czerniakowa zaszedł t. zw. zabawny wypadek. Oto jednej z grup pracujących ochotniczo przy odbudowie Warszawy, kazano zlikwidować wysypisko śmieci.

Ochotnicza grupa podzieliła się na dwie pod — jeśli tak wolno powiedzieć — grupki:

Pierwsza podgrupka powiedziała: Nie! Od śmieci jest ZOM. Niechaj ZOM martwi się śmietnikiem.

Druga podgrupka powiedziała: Nie nasz interes myśleć. Myślą inni, my mamy pracować. Kazano wywieźć śmietnik — to go wywieziemy ku chwale stolicy!

Potem była dyskusja.

Potem przywódca drugiej podgrupki dał sześć razy w ucho przywódcy podgrupki pierwszej.

Ale dostał fangę od jego koleżki.

I zaraz potem t. zw. byka.

Tak że w rezultacie mało co zdziałano. Tyle co nic. Najgorsze zaś, że spór nie został autorytatywnie rozstrzygnięty. I może wybuchnąć w przyszłości przy takiej czy innej okazji. Wydaje się więc, że Naczelna Rada Odbudowy Stolicy ma tu to, co się potocznie nazywa wdzięcznym polem do wystąpienia oficjalnego. Jeśli Rada wyda oficjalny komunikat, stwierdzający, że do zadań ludzi ochotniczo pracujących przy odbudowie miasta należy również wywożenie śmieci — to wówczas ludzie nie będą się już tłukli po mordach.

Bo niby po co mają się tłuc?

Potem, drugiego dnia, są z tego tylko dasy w biurach...

MEGAN

Uroczysty koncert w „Romie"

w 99-ą rocznicę śmierci Chopina

W 99-tą rocznicę śmierci Fryderyka Chopina Instytut Fryderyka Chopina zorganizował wczoraj w Warszawie w sali „Roma" uroczysty koncert poświęcony pamięci Chopina na którym Raoul Koczalski z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Stołecznej wykonał koncert fortepianowy E-moll, Stanisław Szpinalski z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego koncert fortepianowy F-moll Chopina.

Przed rozpoczęciem koncertu wiceprezes I. F. C. St. Dobrowolski wygłosił słowo wstępne podkreślając konieczność udostępnienia twórczości genialnego kompozytora całemu narodowi.

Na koncert przybyli: członek Rady Państwa dr Henryk Kołodziejski, ministrowie: Osóbka-Morawski, Kaczorowski, gen. Spychalski i wiceminister Grosicki oraz liczni przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego i artystycznego Warszawy.

Wystawa malarstwa rosyjskiego

z polskich zbiorów

Niezależnie od otwartej już wystawy Książki Radzieckiej, otwarta dziś zostanie zorganizowana przez Muzeum Narodowe wystawa obrazów malarzy rosyjskich z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na wystawie, której poświęcone dwie sale, reprezentowana jest twórczość takich art. malarzy, jak Ajwazowski, Sierow, Riepin, Benois, Lewitan, Niestierow (obraz dedykowany Ferdynandowi Ruszczycowi) Paganow, Bakszejew, Bogdanow, Niewriew, Iwenow i inni.

Eksponaty w liczbie trzydziestu kilku pochodzą ze zbiorów własnych Muzeum Narodowego i z depozytów.

Szpitale i szkoły

otrzymały już węgiel

Wydział Opałowy Zarządu Miejskiego kończy obecnie dostawę węgla dla miejskich szpitali, szkół i biur. Ilość węgla na pokrycie zapotrzebowania okazała się dostateczna a przydziały w 90 proc. zostały już dostarczone

Nieco gorzej przedstawia się sprawa z koksem, gdyż koks, będący produktem ubocznym Gazowni Miejskiej, ma zbyt dużo miału i nie nadaje się do wszystkich pieców centralnego ogrzewania. Trzeba więc będzie sprowadzić koks ze Śląska. W tym celu Zarząd Miejski zakontraktował już 4 tys. ton koksu, który nadejdzie do Warszawy w końcu bm.

Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże z opadami, postępującymi od zachodu kraju nocą miejscami mglisto. Temperatura od 13 do 16 stopni. Wiatry słabe później silniejsze z kierunków południowych, potem zmiennych.